NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, sobota 5 stycznia 1929 Nr. 5

NOWY DZIENNIK

Adre... ...kcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 ...fon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. ...e komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...isów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...aktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Nie odrzucić!

Kraków, 4 stycznia.

(Th.) Drogi dyplomacji sowieckiej niewątpliwie nie są proste. Przeciwnie — są bardzo a bardzo kręte. To już jest communis opinio świata, i na to nie trzeba dopiero drobiazgowego dowodu. Od pierwszych chwil ich słynnych i osławionych odezw „Do wszystkich!" do ich not dyplomatycznych i propozycyj międzynarodowych sowiety zawsze i wszędzie miały w każdem wystąpieniu jakiś cel uboczny. Powiedzmy wyraźnie: jakiś nieczysty zamiar. A badzo często — w liczbie mnogiej: nieczyste zamiary.

Nic dziwnego i nic przerażającego. Cały światopogląd sowiecki — dziki, o ile jest uczciwy i prosty, a zwyczajnie zbrodniczy, o ile jest tylko wymędrkowany i świadomie kłamliwy! — prowadzi do szału nienawiści wobec całego świata poza sowietami. Niszczyć i niszczyć, łamać i burzyć — oto właściwie cały program na obecną dobę. Na później oczywista zapowiada się lepsze czasy. Od Trockiego czy Lenina ma pochodzić zdanie, że dla takiego uszczęśliwienia świata, jakie ma przynieść bolszewizm, nie jest dużą ofiarą, jeśli się wyrżnie dwie generacje ludzkie. Tego wyrzynania w całości jeszcze nie dokonano, więc — roboty jest dosyć. A jest przedewszystkiem czem żywić okropną nienawiść, jaką bolszewizm zieje do obecnego świata.

Z tej nienawiści, do której jawnie przecież przyznać się nie można, wynika okropna nieszczerość i kłamliwość w stosunkach sowietów do innych państw poszczególnych, lub wogóle do całej reszty świata. Nic tedy dziwnego, że każde posunięcie dyplomatyczne sowietów wywołuje dużą podejrzliwość. Nic też dziwnego, że się ich propozycje traktuje poprostu niepoważnie.

To wszystko wie się doskonale, a niema chyba tej naiwności, któraby bezwzględnie poważnie traktowała dyplomatyczne propozycje sowieckie. P. Cziczerin, a w szczególności jego jeszcze „dowcipniejszy" zastępca, p. Litwinow, głowi się, jak się zdaje, całymi dniami i nocami, jakby wymyślić jakieś „kawały", któreby wprawiły w kłopot, a bodaj w osłupienie — całą resztę ludzkości.

Te kawały są czasami niebezpieczne, kiedy zmierzają do wbicia klina między narody, między państwa, między poszczególne klasy społeczne. Wtedy należy się z nimi obchodzić, jak z bombami. To znaczy: ostrożnie otworzyć, rozłożyć i — wyrzucić.

Czasami jednak te kawały są tylko niebardzo uczciwe ale nieszkodliwe. Wtedy warto i należy się choćby upozorować powagę i wdać się w pertraktacje i rozmawiać. Ba nawet — należy pójść o krok dalej: przyjąć takie propozycje. Przyjęcie bowiem tych propozycyj stanowić może dla autorów tych kawałów znacznie trudniejsze zaszachowanie, aniżeli dla tych, których oni chcą zaszachować.

Taki właśnie wypadek zachodzi z propozycją, jaką p. Litwinow ostatnio poczynił Polsce w przedmiocie bezzwłocznego ratyfikowania paktu Kelloga.

Prasa światowa łamie sobie głowę: czego p. Litwinow właściwie chce? Do czego on zmierza?

I oto powstają codziennie nowe pomysły, z których bodaj że najmniej mądrym jest ten, który całą sprawę traktuje jako manewr dla pozyskania sobie względów amerykańskich. To już znaczy rzeczywiście strasznie gruby szew, poprostu — fastryga. Tak nizko chyba sam p. Litwinow nie taksuje mądrości dyplomatycznej amerykańskich mężów stanu, ażeby sądził, że w ten gruby sposób można ich kupić. Zresztą w samej Ameryce pakt Kelloga przechodzi ciężki kryzys. Oby nie miał tego samego losu, co traktat wersalski Wilsona! Senat amerykański nie krępuje się zbytnio względami kurtuazji wobec własnych polityków. Jeśli można było zdezawuować samego prezydenta, i to sławnego prezydenta, to chyba nie będzie wymagało zbytniego przezwyciężenia zdezawuowanie zwykłego senatora, w dodatku dotychczas, to znaczy: przed paktem i bez paktu, niesławnego. Zresztą może się chce czekać na nowego pana.

Na wszelki wypadek — aż przez ocean nie sięga w tym wypadku wzrok Litwinowa.

Zaszachowanie Rumunji? Niby — jak i czem? Przecież pakt Kellogga został zawarty z pełnym zamiarem ratyfikowania go. Może on tedy lada dzień być zastosowany do wszystkich państw, które się nań zgodziły. Zresztą — Rosja zna pakt Polski z Rumunją. Należy się spodziewać, że nie jest on tajny. Przecież musiał być złożony w generalnym sekretarjacie Ligi Narodów. A p. Litwinow wie, że ratyfikacja paktu Kellogga nie unieważnia innych traktatów. W samem założeniu paktu są poczynione wszelkie zastrzeżenia tego rodzaju z różnych stron. A zatem: Rumunja także nie jest celem, do którego się strzela.

Cóż nim jest?

Sądzimy, że to jest zupełnie obojętne. Najprawdopodobniej chodzi poprostu o jeden z licznych aktów zafrapowania opinji świata, które dyplomacja sowiecka lubi puszczać od czasu do czasu, jak dzieci lubią puszczać od dla samej zabawy — bańki mydlane. Sowietom chodzi o to, ażeby światu — może w pierwszym rzędzie: swojemu własnemu „światu"! — pokazać, że dążą do ustalenia pokoju, że są niesłychanie pokojowo usposobione. Zwracają się tedy z taką wysoce pokojową propozycją do sąsiadów, z którymi mogą mieć różne rachunki i odrazu jednym wielkopańskim giestem przekreślają wszystkie rachunki. A liczą się z tem, że owi sąsiedzi nie zgodzą się na ten giest. Tem lepiej! Będą mieli czem się chełpić przez długi czas i czem podtrzymywać ducha w swoich szeregach.

Tego atutu Polska nie może dać p. Litwinowowi do ręki. Obecna jego propozycja jest na wszelki wypadek nieszkodliwa. Dla Polski z pewnością nieszkodliwa. Polska nie ma wcale zamiaru kiedykolwiek prowadzić wojnę z Rosją, o ile przez nią nie będzie zaczepiona. Z paktem Kellogga, czy bez niego — nie chcemy wojny z Rosją, jak jej nie chcemy z nikim na świecie. Co Bismarck swego czasu, po wojnie francusko-niemieckiej mówił o Niemczech, my możemy o sobie powiedzieć: Jesteśmy saturowani! Nie mamy celów wojennych, a tem samem nie mamy zamiarów wojennych.

Rebus sic stantibus — co nam może szkodzić ratyfikowanie paktu Kellogga na pojedynkę z p. Litwinowem! To jest posunięcie, które może tylko zaszachować inicjatora, a nie nas.

Byłoby niezrozumiałym błędem, gdybyśmy odmówili i odrzucili. Najmniejszego do tego powodu nie mamy. Nic nam stąd nie grozi. A tyle tylko może być dla nas miłem posunięciem, że p. Litwinow nie będzie miał czasu rozdmuchiwać nienawiści swoich ludzi przeciw knującym wojenne spiski burżujom.

Doprawdy — nie warto szukać zbyt głębokiej mądrości w kroku p. Litwinowa, ani się go obawiać. On się trochę tylko przechytrzył, pozatem, że chciał swoją aktywność nanowo uskrzydlić.

Nic niebezpiecznego. Nie należy odrzucić.

* * *

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 1. (Sin) Cała prasa warszawska ocenia bardzo ostro i krytycznie notę sowiecką. Odmiennego nieco zdania jest p. B. K. z „Kurjera Warszawskiego", który uważa, że **warunkach normalnych nic nie stoi na przeszkodzie, aby rząd polski życzliwie rozważył propozycję sowiecką. Skoro do projektu przeciwnapastniczego dojść jeszcze nie było można, to widocznie trzeba postępować etapami. Jest to odwieczna**, lecz zawsze młoda zasada umiarkowanego, lecz stałego posuwania się naprzód ku celowi. **Każda poprawa w stosunkach polsko-sowieckich** — pisze p. B. K. — **choćby tylko narazie wyrażona w luźnych zobowiązaniach, powitana będzie w Polsce i z pewnością także na szerokim świecie z jaknajszczerszem zadowoleniem.**

Jak się ze swej strony dowiadujemy, sprawa odpowiedzi została odroczona z powodu stanu zdrowia marsz. Piłsudskiego, nie ulega bowiem kwestji, że dopóki minister Zaleski nie porozumie się z marsz. Piłsudskim, nie dojdzie do wysłania odpowiedzi. Krążą pogłoski, że ostatnia nota sowiecka pociągnie prawdopodobnie za sobą interwencję w sprawie porozumienia sowiecko-rumuńskiego i ewentualną konferencję Rosji sow. z przedstawicielami państw sąsiadujących z Rosją na Zachodzie.

Czy Niemcom potrzebna jest armja?

Ciekawa dyskusja w organie socjalistów niemieckich.

Berlin, 3. 1. PAT. Socjalistyczny „Vorwärts" otwiera dziś dyskusję nad ogłoszonym onegdaj programem wojskowym socjalistycznym dwoma artykułami, pos. Kuenstlera oraz redaktora Furtwaenglera. Nie należy zapoznawać faktu, pisze pos. Kuenster, że **obecni republikańscy militaryści podobnie, jak wszystkie stronnictwa mieszczańskie Niemiec zachowywaliby się w sprawie zbrojeń zupełnie tak samo, jak przed katastrofą z roku 1918, gdyby Ententa nie nałożyła na Niemcy ograniczenia w sprawie zbrojeń.** Jako na dowód tego twierdzenia pos. Kuenstler powołuje się na wynik ostatniego głosowania **na Reichstagu nad socjalistycznym projektem**

budowy pancernika. W szeregach socjalnej demokracji niemieckiej, oświadcza pos. Kuenstler, panuje dziś jednostajny pogląd, iż kierownicy Rzeszy w sierpniu 1914 roku okłamywali i oszukiwali lud. Nazywało się to wówczas, iż Niemcom narzucono wojnę. Miała to być wojna nie zaczepna, lecz obronna. W przyszłości hasło do wojny może opiewać: wojna obronna przeciw interwencjom państw imperjalistycznych i faszystowskich. Poseł Kuenstler domaga się więc zmiany socjalistycznego programu wojskowego, oświadczając, iż obecna Reichswehra niemiecka **powinna być zreformowana i przekształcona w kresową policję ochronną.** Zadanie swoje jednak powinna policja taka spełniać **tylko ściśle według postanowień traktatów pokojowych.** Socjalna demokracja niemiecka powinna prowadzić politykę zbrojeniową tylko według tych założeń, a nie schodzić na bezdroża, **które mogły by obrażać cele pokojowe i obronę polityki socjalistycznej.**

W następnym artykule redaktor Furtwaengler podkreśla w przeciwieństwie do wywodów posła Kuenstlera konieczność wystąpienia za utrzymaniem ochrony niemieckiej ojczyzny, podnosząc, iż **obecnie nie można jeszcze mówić o zupełnem unicestwieniu i uniemożliwieniu groźby wojny.** Byłoby to naiwnem, ze strony polityków, nawet zbrodniczem posunięciem. Furtwaengler twierdzi, iż obecny program socjalistyczny w swej merytorycznej części jest zupełnie słuszny.

Stanowisko Rumunji wobec propozycji sowieckiej

Bukareszt. 3. 1. PAT. W związku z paktem o nieagresji, proponowanym wielokrotnie przez Rumunję rządowi sowieckiemu, rumuński minister spraw zagranicznych Mironescu oświadczył przedstawicielowi bukareszteńskiego dziennika „Cuventul", co następuje: Rząd rumuński nie zamierza robić nowych propozycyj tego rodzaju rządowi sowieckiemu. Poprzednicy moi na stanowisku ministrów spraw zagranicznych trzykrotnie robili sowietom podobne propozycje nie otrzymując żadnej odpowiedzi. Nie może to trwać do nieskończoności, zwłaszcza teraz, kiedy tak w kraju, jak zagranicą wszyscy wiedzą, że Rumunja dąży jedynie do pokojowego rozwoju na podstawie istniejących umów. Moje dotychczasowe oświadczenia miały charakter zaproszenia, skierowanego do wszystkich sąsiadów w tym celu, aby móc przystąpić do lepszych stosunków. **Rumunja gotową jest przyjąć każdą propozycję, która byłaby zgodna z duchem i tradycją poszanowania obecnych granic, uświęconych przez traktaty i któraby zapewniła jej możliwości niezależne od wewnętrznego rozwoju.**

Stany Zjednoczone nie zabiorą głosu w sprawie odszkodowań

Wiedeń, 3 1 PAT. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Według wiadomości ze źródeł rządowych Stany Zjednoczone w żadnym wypadku nie dadzą się zawikłać w debatę nad kwestją reparacyjną. Prezydent Coolidge dał obecnie do zrozumienia, że uważa kwestję reparacyjną w pierwszej linji jako problem czysto europejski. Minister skarbu Mellon nie chce wyrazić swego zapatrywania odnośnie do sprawozdania Parkera Gilberta. W półoficjalnych kołach oświadczają, że sprawozdanie Parkera Gilberta przedstawia zadawalająco sytuację finansową i gospodarczą Niemiec. W kołach departamentu handlowego zaznaczają, że sprawozdanie Gilberta wskazuje na wzrost dobrobytu Niemiec od czasów wojny, przyczem podkreśla się, że handel towarami niemieckimi i amerykańskimi wzrasta stale.

Kompromis w sprawie paktu Kelloga

Wiedeń, 3 I. PAT. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: Senat, który wczoraj zebrał się po raz pierwszy po świętach Bożego Narodzenia, zgodził się po krótkiej debacie na kompromis, który został zawarty pomiędzy partją Kreuzera a zwolennikami paktu Kelloga. Senat już dzisiaj rozpocznie obrady nad paktem Kelloga. Senator Borah wyraził się, że w obecnej sytuacji jest prawie, że zagwarantowana szybka ratyfikacja bez zastrzeżeń.

Po Afganistanie — Persja

Wiedeń, 3 1 PAT. „United Press" donosi z Jerozolimy, że powstanie w Persji wschodniej pod kierownictwem Dost-Mohameda przybierać zaczyna formy poważne. Szach perski Raza-Pahlami znajdować się ma w tych samych trudnościach co król Amanullah i Ibn-Saud. Powstanie perskie pozostaje bez wątpienia w związku z powstaniem w Afganistanie i Arabji.

Ustępstwa Amanullaha na rzecz powstańców

Londyn 3 1 (AW) Według nadeszłych tutaj wiadomości rokowania między Amanullahem i przywódcami szczepów zbuntowanych rozwijają się pomyślnie. Amanullah zaproponował przywódcom szczepów następujące ustępstwa: **Zamknięcie szkół żeńskich w Kabulu przywrócenie zgodnie z postanowieniami Koranu piątku jako dnia świątecznego naczelnicy szczepów będą dopuszczeni do projektowanego ciała ustawodawczego.** Pozatem powstańcy domagają się zapewnienia przywódcom powstańców bezkarności.

—

Katastrofalny orkan w Japonji

Londyn, 3 1 PAT. Wichura nawiedziła w Japonji północno-zachodnie wybrzeże czyniąc największe straty w prefekturze Niigate, gdzie fale morskie pędzone wiatrem o szybkości 100 mil na godzinę zniszczyły setki domów w nadbrzeżnych wioskach. Liczbę zabitych obliczają do 56, nie licząc wielkiej ilości rannych. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna uległa przerwie. Parowiec Toystomimaru zatonął. Zdołano uratować 4 członków załogi. 31 osób utonęło.

Przesilenie jugosłowiańskie

Białogród, 3 1 PAT. Po audjencji, jaką miał **w pałacu królewskim prezes Izby Michajłowic** zapytany o zdanie zaproponował królowi, aby w sprawie rozwiązania kryzysu zasięgnął opinji wszystkich partyj politycznych oraz wszystkich ugrupowań parlamentarnych.

Groźny pożar w fabryce Bialera w Łodzi

Łódź, 3 1 PAT. Dzisiaj w nocy o godzinie 2 wybuchł pożar w fabryce koronek firmy Bialer przy ulicy Kilińskiego. **Pożar powstał na III piętrze czteropiętrowego budynku fabrycznego,** gdzie mieściły się zapasy przędzy i innego łatwo palnego materjału. Zanim zaalarmowano straż pożarną, pożar przedostał się na **czwarte piętro i począł zagrażać drugiemu budynkowi mieszkalnemu.** Straży ogniowej udało się jednak zlokalizować ogień w obrębie III i IV piętra, które zostało doszczętnie zniszczone. Strat na razie nie ustalono, są jednak **bardzo wysokie.** Fabryka była ubezpieczona.

Konfiskata „Głosu Prawdy"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 1. Sin. Dziś został skonfiskowany noworoczny tygodnik „Głos Prawdy" za artykuł „Niedyskrecje". W artykule tym p. Stpiczyński ostro krytykuje działalność b. min. Meysztowicza, uważając go za sprawcę procesu Białoruskiej Hromady, który to proces rzekomo przeforsował wbrew woli marsz. Piłsudskiego.

—

Konferencja egzekutywy Waad Leumi z Sir Chancellorem

Jerozolima. 3. 1. ŻAT. Wysoki Komisarz Palestyny sir Chancellor przyjął członków egzekutywy Waad Haleumi i odbył z nimi jednogodzinną konferencję, w czasie której poruszono szereg spraw palestyńskich. Omawiano organizację związku gmin żydowskich Kneset Izrael sprawę Ściany Płaczu, imigracyjną i inne. W toku konferencji Wysoki Komisarz podkreślił **doniosłość zjednoczenia całego żydostwa palestyńskiego oraz oświadczył, że zanim zostaną wprowadzone ulgi imigracyjne muszą być stworzone korzystniejsze warunki w kraju.** Sir Chancellor wyraził się z wielkiem uznaniem o robotach elektryfikacyjnych Rutenberga przy Jordanie oraz o kolonjach żydowskich, które w ostatnim czasie zwiedził. Sir Chancellor dał wyraz opinji, iż kolonje dążyć winne do zupełnego gospodarczego usamodzielnienia się. W imieniu ludności żydowskiej Palestyny egzekutywa Waad Haleumi wyraziła Wysokiemu Komisarzowi życzenia jaknajrychlejszego powrotu do zdrowia króla Jerzego.

Stan zdrowia króla Jerzego

Londyn, 3 1 PAT. Biuletyn o stanie zdrowia króla wydany o godzinie 20.15 zaznacza, że król miał wczoraj spokojny dzień. Zanotowano nieznaczną poprawę.

Sowieckie zamówienia w Ameryce

Wiedeń, 3 1 PAT. Dzienniki donoszą z Berlina, że tamtejsza sowiecka komisja handlowa zamówiła w amerykańskich fabrykach samochody ciężarowe i maszyny dla automobilowego trustu sowieckiego. Ze strony sowietów należy oczekiwać jeszcze dalszych zamówień w Ameryce.

Klijenci „Gazette du Franc" otrzymają 60 proc.

Paryż. 3. 1. PAT. „Le Matin" donosi ze źródeł miarodajnych, iż klienci „Gazette du franc" przy podziale masy upadłościowej odebrać mają podobno około 60 proc. wkładów.

Palec Boży?...

Nagły zgon tureckiego ministra oświaty.

Wiedeń, 3 1 PAT. Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że turecki minister oświaty Nedjati-bej zmarł w dniu 1 stycznia br. w Angorze po operacji ślepej kiszki. Śmierć nastąpiła prawie w tej samej godzinie, w której we wszystkich szkołach tureckich otwarte zostały uroczyście przymusowe kursy dla dorosłych, **celem nauczania alfabetu łacińskiego.**

Optymizm Parkera Gilberta - i niezadowolenie Niemiec

W przeciwieństwie do zeszłorocznego sprawozdania Parkera Gilberta, agenta reparacyjnego dla Niemiec, które to sprawozdanie zawierało ostrą krytykę rozrzutności rządu niemieckiego i lekkomyślności w zaciąganiu pożyczek zagranicznych, tegoroczne sprawozdanie jego, ogłoszone przed kilku dniami, nacechowane jest głębokim optymizmem i stwierdza niemal bez zastrzeżeń pomyślny rozwój gospodarczy Niemiec. Stwierdza więc Parker Gilbert, że wywóz niemiecki wykazuje stałą tendencję rozwojową, że dochody skarbowe wpływają w zadawalającej mierze, że waluta niemiecka należy obecnie do najpewniejszych w świecie, że ogólna sytuacja znacznie się skonsolidowała i Niemcy odzyskały w świecie opinję poważnego czynnika gospodarczego. Mimo jednak tego bogatego bukietu komplementów, wystawiających Niemcom jak najlepsze świadectwo, opinja niemiecka bynajmniej nie jest zachwycona tem ostatniem sprawozdaniem agenta reparacyjnego. Łatwo niezadowolenie to zrozumieć, jeśli zwrócimy uwagę, że ostateczną konkluzję, jaką wyciąga Parker Gilbert ze swej analizy sytuacji gospodarczej Niemiec, jest stwierdzenie, że Niemcy mogą bez obawy jakichkolwiek zaburzeń czy też kryzysów płacić dwa i pół miljarda marek rocznie tytułem odszkodowań tak, jak to przewiduje plan Dawesa. Ta konkluzja jest Niemcom tembardziej nie w smak, ile że w bliskim już czasie zbierze się konferencja rzeczoznawców z zadaniem ostatecznego i definitywnego ustalenia wysokości odszkodowań niemieckich, której to wysokości, jak wiadomo, plan Dawesa nie ustalił.

Parker Gilbert zaleca wprawdzie w swem sprawozdaniu jak najrychlejsze ustalenie cyfrowe tych odszkodowań i uzasadnia to tem, że niepewność na tym punkcie wpływa deprymująco na kredyt niemiecki zagranicą i na samo życie gospodarcze niemieckie. Niemcy oczywiście zasadniczo również życzą sobie określenia sumy odszkodowań zarówno ze względów przytoczonych przez Parkera Gilberta, jak i ze względów politycznych, których sprawozdanie zupełnie nie porusza. Idzie mianowicie Niemcom o to, że po ustaleniu globalnej sumy odszkodowań, jakie mają zapłacić, ustanie — przynajmniej ich zdaniem — powód do dalszej okupacji Nadrenji i tem samem zwiększą się ich widoki na usunięcie tej dotkliwej ujmy dla ich prestiżu mocarstwowego. Cel to dla nich rzecz jasna niezmiernie ważny i wart wiel kich ofiar, przy tej jednak sposobności chcieliby Niemcy upiec swoją pieczeń i z okazji rewizji planu Dawesa chcieliby uzyskać obniżenie rocznych rat odszkodowań.

Tymczasem wszystkie te rachuby przekreśla im stwierdzenie przez osobę tak miarodajną, jak Parkera Gilberta, że kwota 2.5 miljardów marek rocznie nie przekracza bynajmniej siły gospodarczej Niemiec. Przy każdej wszak sposobności prasa niemiecka, nawet konstatując wybitną poprawę we wszystkich dziedzinach gospodarki, nie omieszkała nigdy wtrącić lamentacyj nad rozmaitymi brakami i dolegliwościami wewnętrznymi i nad samolubną polityką państw sąsiednich, tamujących eksport towarów niemieckich. Wszystko to zmierzało oczywiście do jednego celu, by przy nadejść mającem ponownem rozpatrzeniu zobowiązań niemieckich przedstawić Niemcy, jako ciągle jeszcze rekonwalescenta, którego należy jak najłagodniej traktować i możliwie oszczędzać.

Nic dziwnego więc, że było to dla Niemców prawdziwym gromem z jasnego nieba, gdy Parker Gilbert stwierdził obecnie „klipp und klar": Niemcy mogą płacić raty reparacyjne w pełnej wysokości! Zrozumiałe też są pełne oburzenia głosy niemieckiej prasy w odpowiedzi na to stwierdzenie. Argumenty przy tem przytaczane są istotnie charakterystyczne. Tak np. „Vossische Zeitung" krytkuje Parkera Gilberta, że nie uwzględnił on w swem sprawozdaniu faktu, że ogromna masa ludności niemieckiej utrzymywać się musi z dochodu rocznego nie przenoszącego 2.000 marek! Jeżeli ten przeciętny dochód obywatela niemieckiego porównamy już nie tylko z takimże dochodem obywatela polskiego, wynoszącym zaledwie 50 Zł., lecz nawet z dochodem przeciętnym obywatela francuskiego, angielskiego, czy włoskiego, to biadanie nad ubóstwem ludności niemieckiej okazuje się wręcz śmiesznem. „Berliner Tageblatt" znowu wysuwa jako walny argument przeciwko konkluzji Parkera Gilberta fakt, że Niemcy ciągle jeszcze korzystać muszą z kredytu zagranicznego dla braku własnego kapitału. Faktem jednak jest że Niemcy w coraz większej mierze udzielają już sami kredytów państwom wschodnio-europejskim, a jeśli to czynią przy pomocy kapitałów amerykańskich, to na pośrednictwie tem znakomicie zarabiają. Ponadto właśnie dzięki tym pożyczkom zagranicznym dokonała się w Niemczech głęboko sięgająca reorganizacja i racjonalizacja życia gospodarczego. Aparat wytwórczy został tam tak znakomicie zmodernizowany, że nie znajduje obecnie już równych sobie w Europie i mierzyć się może śmiało z amerykańskim. Jest to oczywiście niezwykle poważny atut w walce konkurencyjnej, jaką Niemcy toczą z innemi państwami i temu to faktowi zawdzięczają Niemcy stały wzrost swego wywozu i to właśnie produktów fabrycznych, których zbyt, jak wiadomo napotyka obecnie na największe trudności.



Parker Gilbert

Oczywiście zupełnie odmienne wrażenie zrobiło sprawozdanie Parkera Gilberta w Anglji, a zwłaszcza we Francji, gdzie stwierdzenie pełnej zdolności płatniczej Niemiec uważane jest za ważną broń przy bliskich obradach konferencji rzeczoznawców. Francja bowiem nie zgadza się z zapatrywaniem Niemiec, że spłaty reparacyjne mają wynosić tylko tyle, ile potrzebują kraje dawnej koalicji na spłatę długów wojennych Ameryce, lecz żąda słusznie od Niemców także zwrotu wydatków poniesionych na odbudowę zniszczonych departamentów. Od żądania tego niewątpliwie nie odstąpi obecny rząd francuski, pomimo prowadzonej przez niego dzięki Briandowi polityki zbliżenia do Niemiec, a to tembardziej wobec ostatniego sprawozdania Parkera Gilberta.

Widoki ostatecznego rozwikłania spraw odszkodowań niemieckich pozostają zatem nadal niepewne. **Dr. B. S.**

Czy idzie ku nam groźna grypa z zaoceanu?...

Miljon zachorowań na grypę w Stanach Zjednoczonych w krótkim stosunkowo okresie czasu to cyfra zaiste zastraszająca, tem bardziej że grypa amerykańska ma przebieg ciężki, wywołuje poważne komplikacje, a procent wypadków śmiertelnych jest znaczny.

Nic dziwnego tedy, że nasuwa się zapytanie: czy grypa amerykańska może przenieść się do Europy?

Z Berlina sygnalizują masową infekcję grypy, której charakter narazie jednak nie jest groźny. Zachodzi tedy możliwość zawleczenia grypy do innych miast i krajów europejskich.

Historja medycyny notuje epidemje grypy od 1173 r., z tem wyraźnem zaznaczeniem, że towarzyszył im wielki „pomór".

W 1510 r. grypa objęła całą Europę, pochłaniając mnóstwo ofiar, a o grypie z 1580 r. przechowały się zapiski stwierdzające, że epidemja srożyła się zarówno w Europie jak i w Azji i w Afryce. W starym Rzymie zmarło wówczas na grypę 9000 osób.

Zima 1850 r. i 1851 przynosi wielką epidemję na starym i nowym kontynencie.

Od 1851 r. do 1889 r. nie słychać nic o wypadkach grypy.

W maju 1889 zjawia się ta choroba nagle w formie bardzo groźnej wśród robotników kolejowych w Bucharze, rozlewa się po całej Syberji i w połowie października wkracza do Rosji europejskiej. W listopadzie zanotowano wypadki grypy w Berlinie, Wiedniu, Warszawie i Paryżu, a na początku grudnia 1889 r. w Ameryce.

Nazwano też epidemję wówczas „grypą rosyjską". W Wiedniu miała ona przebieg bardzo ciężki i w wielu wypadkach powodowała śmierć.

Choroba odbywała swój niszczycielski pochód przez morza i pasma gór bez indywidualnego przenoszenia infekcji.

Lekarze wprawdzie opierając się na tem, że z pośród strażników latarń morskich w Anglji niewielu tylko zachorowało, a na szczytach alpejskich ci jedynie osoby uległy chorobie, które stykały się z ludnością dolin — próbowali wyciągnąć wniosek, że zarazić się grypą można tylko przez obcowanie z chorymi.

Ale w lecie następnego roku nadeszły wiadomości z wysp odciętych od listopada od wszelkiej komunikacji ze światem zewnętrznym, że i tam w grudniu pojawiła się grypa.

Wówczas ludzie nauki doszli do przekonania, że grypa udziela się przez prądy powietrza, a nie wyłącznie przez obcowanie z chorymi.

Bakterjolodzy od szeregu lat poszukują zarazka grypy, ale dotychczas nie wykryto go. Niema też właściwie jakiejś zdecydowanej, celowej metody leczniczej przeciwko grypie. Oczywiście, medycyna nie opuszcza rąk bezsilnie i nie zgłębiwszy istotysamej choroby, zwalcza przynajmniej skutecznie jej objawy, rozporządzając dostateczną ilością środków przeciwgorączkowych, łagodzących bóle mięśniowe i usuwających symptomaty kataralne.

Wiedza lekarska usuwa newralgję, towarzyszącą grypie i zapobiega nadwerężeniu serca.

Lekarze niemieccy twierdzą, że niema najmniejszej potemu przyczyny, aby grypa w Europie miała wystąpić w tak groźnej postaci, w jakiej przejawiła się w Ameryce. W Stanach Zjednoczonych olbrzymie zebrania ludzkie organizowane z powodu wyborów na prezydenta, przyczyniły się wybitnie do rozszerzenia choroby.

U nas w razie pojawienia się grypy należało by wydać zakaz urządzania większych zgromadzeń, a przedewszystkiem władze miejskie musiałyby przeciwdziałać przepełnieniu tramwajów. Doświadczenie bowiem wykazuje, że przepełnione tramwaje są najgroźniejszemi rozsadnikami grypy. **(K. Cz.)**

Kiedy odbędą się wybory w Anglji?

Londyn. 3. 1. (AW) „Daily Telegraph" donosi, że rząd zamierza jeszcze w pierwszej połowie bieżącego roku rozwiązać parlament, gdyby pod tym względem miały się wyłonić jakieś trudności. Nowe wybory odbędą się dopiero w październiku, albowiem w miesiącach letnich wybory w Anglji nie są w zwyczaju.

Oświadczenie p. Prezydenta Rzplitej na forum międzynarodowem

W rzędzie oświadczeń, zebranych od najwybitniejszych mężów stanu przez agencję prasową „Anglo-American Newspaper Service" znajdujemy następujące słowa, wypowiedziane przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego:

„Polska pracuje dla idei pokoju, szerzenia dobrej woli między narodami, celem jej wysiłków jest postęp moralny i materjalny, najściślejsza współpraca w zakresie międzynarodowym dla osiągnięcia wolności, sprawiedliwości i prawa. Tym duchem były owiane wszystkie generacje, które od 150 lat walczyły o niepodległość Polski. Uczucia, które ożywiają obecnie nową Polskę, są te same, jakie wyznawali za czasów Kościuszki najlepsi w narodzie. Zdążyli oni właśnie przeprowadzić pierwszą wielką reformę w dziedzinie wychowania i nauczania, obwieścili krajowi nową konstytucję demokratyczną, podjęli odbudowę państwa na fundamencie pokoju, gdy Polska, która od X. wieku była strażnicą cywilizacji od Wschodu, została rozszarpana, z pozbawieniem wszelkich praw międzynarodowych.

„Polska dzisiejsza prowadzi swe prace pod temi samemi hasłami, jakie przyświecały jej przodkom. Po 10 latach wytężonej pracy osiągnęła Polska wielkie wyniki w dziele politycznego i gospodarczego wzmocnienia kraju i nie wątpi ona obecnie, że wszystkie wolne narody świata nie zezwolą i nie dopuszczą do wznoszenia przeszkód na drodze, wiodącej Polskę ku spełnieniu jej misji pokojowej i postępowej".

Manifestacje zjazdu światowej org. „Brith-Trumpeldor" w stolicy Polski

Przemówienie Żabotyńskiego o wychowaniu młodzieży żydowskiej.

Warszawa, 1 stycznia.

Ulice Warszawy miały dziś nadzwyczajną sensację. Wśród licznych przechodniów przewijali się jacyś młodzieńcy w dziwnych, biało-niebieskich mundurach, z czapkami wojskowemi, zdobnemi w „tarcze Dawida". „Wojsko żydowskie z Palestyny", — wskazywali na nich przechodzący Polacy. „Strzelcy żydowscy", — mówili inni.

(Nawiasem: rozeszła się tu fantastyczna wiadomość, że „Brit Trumpeldor" współpracuje w Polsce organizacyjnie ze „Strzelcem"...)

Jeszcze większe zainteresowanie wywołał wielki pochód delegacyj „Brit-Trumpeldor" z całego świata, który przemaszerował głównemi ulicami Warszawy na grób Nieznanego Żołnierza, na którym złożono piękny wieniec. Publiczną tą manifestację zakończyło uroczyste nabożeństwo w wielkiej synagodze, gdzie do zebranych Trumpeldorczyków przemówił po hebrajsku prof. L. Schorr.

Wieczorem nastąpiło w przepełnionej sali Teatru im. Kamińskiego otwarcie Zjazdu światowej organizacji Brith-Trumpeldor („Betar"). Pięknem przemówieniem hebrajskiem zagaja Zjazd w imieniu naczelnej komendy Brit-Trumpeldor w Polsce Dr. Feldschuh (Ben-Szem). Następują powitania delegatów Łotwy, Palestyny, Niemiec, Czechosłowacji, Węgier, Francji, reprezentantów sjonistycznych organizacyj politycznych i kulturalnych (między innymi wygłasza oryginalne przemówienie w języku niemieckim przedstawiciel okręgu warszawskiego „Brith-Trumpeldor" — konsul Honduras p. Szeskin).

Z kolei zabiera głos

Włodzimierz Żabotyński.

Na wstępie zaznacza, że jako gość z Palestyny, pragnie żydostwu polskiemu przynieść stamtąd radosnych nowin. Jak już doniosły dzienniki, odbędzie się w Tel-Awiwie w Pesach tego roku wystawa przemysłu krajowego. Każdy kto opuści uradowany tę rewję żydowskiej wytwórczości na własnej ziemi, będzie musiał przyznać, iż lwia część zasługi około stworzenia przemysłu palestyńskiego przypada w udziale tak często niesłusznie potępianej „czwartej alii". W Palestynie skończył się już zupełnie okres kryzysu, a ojczyzna wyczekuje z utęsknieniem „piątej alii", gotowa na jej przyjęcie.

Po tym wstępie przechodzi Żabotyński do kwestji naczelnej zjazdu:

Jaki powinien być ideał wychowawczy młodzieży żydowskiej?

Młodzież żydowska powinna stać się podstawowym czynnikiem państwowo-twórczym. Z punktu widzenia państwowego wszystkie warstwy i klasy w narodzie są równowartościowe. Nie może tu być mowa o jakiejkolwiek klasyfikacji. Gdyby wziąć pod uwagę każdą klasę z osobna, czy to kolonistów w Palestynie, czy to robotników, czy też tzw. achad-haamistów, to musiałoby się uznać, że racja każdej z tych grup jest święta. Uchylmy jednak czoła przed każdym entuzjastą, ale usłuchajmy też natychmiast co mówi drugi. A wówczas uświadomimy sobie, że najświętszą naszą maksymą powinien być wielki ideał Trumpeldora, który brzmiał: **pragnę być cząstką, pozbawioną własnych pragnień i własnej woli, pozostającą całkowicie na usługach Narodu.** Ten Trumpeldorski ideał chaluca, powinien stać się podstawą wychowania młodzieży żydowskiej. Musi się on oprzeć na pewnym monizmie idealistycznym, niema miejsca w sercu na dwa ideały — w świątyni można składać ofiary tylko jednemu Bogu.

Ideały socjalne, przyświecające pewnym ruchom młodzieży żydowskiej, są bezwzględnie piękne. Ale dla zrealizowania ich jest konieczne własne laboratorjum narodowe — własne państwo. Państwo natomiast musimy budować wyłącznie tem narzędziem, którem się dziś buduje świat: kapitałem i pracą. To narzędzie daje nam dziś do dyspozycji istniejący świat — innem chwilowo niczego dokonać nie możemy. Albo się zgodzimy na użycie tego narzędzia, albo nie dokonamy niczego: **niepodobna bowiem budować przyszłości, a więc czegoś nieistniejącego — przyszłościowem, a więc nieistniejącem, narzędziem.** W stwierdzeniu tego faktu mieści się pewna rezygnacja: musimy bowiem przyznać, że te sny przyszłości mają w sobie dużo uroku, ale są dla nas bardzo niebezpieczne. Skoro się bowiem młodzież rozczaruje na tych snach, sprzeniewierzy się również ideałowi narodowemu: bywa u niestety tak, iż **warunek, który stawiamy naszym dążeniom, jest nam droższy od samych dążeń.** Praca narodowa jest takiem wyrzeczeniem się wszystkich innych marzeń, dla jednego, największego, najświętszego. Sjonizm był już od początków swego istnienia takiem przezwyciężeniem, wielkich, górnolotnych haseł ogólnoludzkich, i ograniczeniem się na małem, drobnostkowem, powolnem, ale naszem i dlatego świętem.

Żabotyński kończy swe rzeczowe przemówienie pozbawione tym razem owego tak często go charakteryzującego patosu retorycznego, uzasadnieniem wartości innego czynnika wychowania młodzieży, a mianowicie **dyscypliny.** Głównem jej zadaniem jest ujęcie w pewne karby przeindywidualizowanego ducha żydowskiego. Tworzy ona ścisłe formy dla kultury narodowej.

Ta mechanizacja stanie się dla nas czynnikiem twórczym i ona powinna być jedną z podstaw wychowania naszej młodzieży.

H. Adler.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Rękopisy Napoleona w Polsce

Ajencja Reutera podała nieścisłe wiadomości o przygotowanym w Polsce pod redakcją prof. Szymona Askenazego wydaniu utworu powieściowego o charakterze autobiograficznym pióra Napoleona. Według Ajencji Reutera ma to być powieść osnuta na tle miłości Napoleona do Desire Clary, która wyszła zamąż za marszałka Bernadotte'a — późniejszego króla szwedzkiego.

Zapytany w tej sprawie prof. Askenazy oświadczył nam, że wiadomość Reutera o tyle tylko jest prawdziwa, iż ogłosi on niebawem drukiem cykl oryginalnych rękopisów Napoleona pod ogólnym tytułem „Manuscripts de Napoleon en Pologne". Między innemi rękopisy te zawierają rodzaj utworu nowelistycznego pióra Napoleona.

— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI. Dziś w piątek teatr zamknięty. Jutro, w sobotę o 8·30 wiecz. premjera świetnej operetki komicznej „Ślub na plaży" Freimana w doskonałem wykonaniu wybitnych naszych artystów z pp. Nechamą Jarosławską, Litwiną, Chaszem, Kadyszem, Szermanem, Grodnerem na czele. Jutro o 4·30 pop. „Dzisiejsze panny" po cenach zniżonych od 70 gr do 4 zł.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek na przedstawieniu szkolnem o godz. 4·30 popołudniu „Krakowiacy i górale". Premjera „Murzyna warszawskiego" w sobotę. Głośna ta nowość, która od miesiąca nie schodzi z afisza „Teatru Małego" w Warszawie, wywołała ożywioną dyskusję w szerokich kołach stolicy dzięki aktualności problemu, którego dotyka. Jest nim sprawa stosunku społeczeństwa żydowskiego do polskiego, zagadnienia asymilacji, które w sztuce nie znajduje oczywiście rozwiązania jednoznacznego, ale naświetlone jest artystycznie z różnych punktów widzenia w szeregu żywych i zabawnych postaci towarzystwa warszawskiego.

— TEATR REWJI „GONG" (RAJSKA 12). Dziś ostatni raz pełna humoru rewja świąteczna „Na całego" koncertowo grana przez cały zespół „Gongu". Jutro sensacyjna premjera rewji pt. „Jubileusz Gongu". Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-tej.

KONCERT ALEKSANDRA WIELHORSKIEGO znakomitego i cenionego pianisty- kompozytora, oraz Zinaidy Kowarskiej świetnej śpiewaczki odbędzie się dziś 4 bm. w sali Bolońskiego. Pozostałe bilety do nabycia w składzie fortepianów Wł. Bolońskiego, Kraków, Rynek 34.

IGNACY MANN, bohaterski tenor, który w ostatnich czasach w Wiedniu i Czechosłowacji dzięki swemu pięknemu głosowi zdobył sobie nadzwyczajne uznanie prasy i publiczności, wystąpi w Krakowie w niedzielę, 6 bm. w Starym Teatrze. Świetny ten artysta po koncercie krakowskim wyjeżdża na występy gościnne do Berlina, zaangażowany przez Dyrekcję Miejskiej Opery Berlińskiej.

Połknął aparat fotograficzny — dla uratowania życia...

Niedawno dopiero ułaskawiono w Moskwie pewnego mordercę, skazanego na śmierć, pod warunkiem, że pozwoli sobie przeszczepić zarazki dżumy. Eksperyment nie udał się, a ułaskawiony bandyta zmarł. Obecnie mamy do zanotowania inny taki eksperyment, który się jednak zupełnie udał. W Nowym Jorku skazano na śmierć mordercę L. Yarda, a gubernator zamienił mu karę śmierci na dożywotnie więzienie, jeśli zgodzi się na przeprowadzenie na sobie ciekawego eksperymentu.

Delikwent dostał we więzieniu wrzód na żołądku, który został operowany. W międzyczasie toczył się proces przeciwko mordercy, który został skazany na śmierć. Lekarze, niezadowoleni z wyników pierwszej operacji, chcieli zastosować nową metodę i w tym celu zwrócili się do gubernatorów z prośbą o ułaskawienie.

Chodziło o sfotografowanie wewnętrznych części żołądka. W tym celu musiał delikwent połknąć i to dosłownie mały aparat fotograficzny, zamknięty w gumowym zwoju. Średnica zwoju wynosiła zaledwie półtora centymetra, a wewnątrz znajdowała się filmowa kamera z taśmą. Delikwent musiał też połknąć i potrzebne światło, albowiem wewnątrz żołądka panują ciemności. W tym celu przymocowano do kamery malutką, ale bardzo silną lampę kwarcową. Zwój gumowy zawierał kilka otworów. Delikwent połknął cały aparat wraz z lampą kwarcową. Aparat zrobił swoje: wydobyto aż 8 fotografij. Można powiedzieć, że eksperyment się udał, na czem zyskała nietylko nauka, lecz także i delikwent, albowiem uratował sobie życie.

Prof. Brodetzki o aktualnych problemach sjonizmu

Wywiad własny „Nowego Dziennika“

Kraków, 4 stycznia.

Prof. Brodetzki wszystkiem innem raczej rozporządza niż wolnym czasem. Przyjechał na tydzień do naszej dzielnicy i musi w tym krótkim okresie odbyć w Krakowie, Rzeszowie i Bielsku zgromadzenia publiczne i cały, wprost niezliczony szereg konferencyj, posiedzeń, obrad, przyjęć itd. itd. „Chwytam“ go więc w hotelu, kiedy zbiera się i pakuje walizę, wyjeżdżając do Rzeszowa. „Nowemu Dziennikowi“, który w kołach Egzekutywy sjonistycznej w Londynie cieszy się szczególną sympatją, nie odmówi jednak wywiadu Wprost przeciwnie, za pośrednictwem „Nowego Dziennika“ chętnie skomunikuje się z opinją sjonistyczną i żydowską Polski, a więc tymi wszystkimi towarzyszami naszymi i sympatykami, z którymi nie móg łsię osobiście lub na zgromadzeniach zetknąć

Przystępujemy więc do rzeczy, zwłaszcza, że czas nagli. Przedtem atoli jeszcze słowo o moim czcigodnym rozmówcy. Biografję jego znają już czytelnicy „Nowego Dziennika“. Wystarczy więc tylko dodać, że prof. Brodetzki jest człowiekiem nad wyraz ujmującym i sympatycznym. Nadewszystko zaś czyni wrażenie osobistości ogromnie szczerej, prostej i prostolinijnej. Bardzo mało w nim filozofji i metafizyki.. Ot, profesor matematyki, umysł trzeźwy i ścisły, zapędzony przez głęboki idealizm na arenę wielkiej polityki. Prawdę mówiąc, taki człowiek jest zwalszcza nam Żydom bardzo potrzebny..

Pytam prof. Brodetzkiego, czy jest zadowolony z przebiegu uchwał ostatniej sesji Komitetu Akcyjnego.

— Jestem bardzo zadowolony — odpowiada prof. Brodetzki. — Przedewszystkiem dlatego, że odpowiedź amerykańska na nasze warunki z lipca ub. r. była w zupełności zadawalająca.

W naszym projekcie rozszerzenia Jewihs Agency mogliśmy więc posunąć się o krok dalej.

Powtóre zaś obrady A. C. były nader rzeczowe: Nawet opozycjoniści uświadomili sobie, że nadszedł czas, ażeby powziąć praktyczne uchwały.

— Jak teraz rozwijać się będzie, panie profesorze, dalsza akcja w sprawie Jewish Agency?

— Przypuszczam, że w pierwszym rzędzie nastąpi już w najbliższym czasie nominacja amerykańskich członków niesjonistycznych Jewish Agency przez grupę Marshalla. W ten sposób będzie zainomowanych 40 proc. niesjonistów w Radzie Agencji Żydowskiej. Pozatem weszliśmy już w kontakt co do nominacji względnie wyboru swych przedstawicieli z kilku innemi krajami, a w szczególności z Anglją i Niemcami.

Problem udziału żydostwa polskiego studjujemy bardzo skrupulatnie.

Żydostwo polskie ma wysłać, jak wiadomo, 12 członków do niesjonistycznej części Agency. Oczekujemy, że sjoniści poszczególnych krajów poslużą Egzekutywie radą, w jaki sposób najlepiej dojść do wyboru niesjonistycznych członków Agencji. Ostatecznie ustali odpowiedni modus londyńska Egzekutywa sjonistyczna. Mamy na dzieję, że Rada Agencji Jewish Agency zejdzie się zaraz po kongresie sjonistycznym, mającym się odbyć z końcem lipca br., i wówczas też rozpocznie się zaraz realna praca Agencji żydowskiej.

— Co pan myśli, panie profesorze, o propozycji niektórych kół sjonistycznych wobec rozszerzenia Jewish Agency?

— Sjoniści radykalni, jak np. ostatnio tow. Emil Margulies na konerencji w Bernie Morawskiem oświadczają, iż przeciw rozszerzeniu Agencji walczyć będą aż do chwili jej powstania.

Kiedy natomiast będzie Agencja już stworzona, to lojalnie zaprzestaną walki

Z oświadczenia tow. Grunbauma, złożonego na sesji A. C. w Berlinie, iż będzie walczył przeciw rozszerzeniu Agencji aż do kongresu, wynika również, iż po pozytywnej uchwale kongresu podda się zdaniu większości. Zapatrywanie rewizjonistów, jakoby A. C. przekroczyło swą kompetencję, uchwalając odnośne rezolucje w sprawie Agencji, nie jest słuszne. Komitet Akcyjny działał w ramach uchwał kongresowych. Ostateczna zresztą decyzja należy do najbliższego kongresu.

Rozszerzenie Jewish Agency uważam za

jeden z najważniejszych objawów w rozwoju sjonizmu.

Rozszerzenie Agencji zawiera w sobie olbrzymie możliwości, których w całości nie podobna narazie dokładnie przewidzieć. Rozszerzenie Agencji **oznacza dalsze możliwości ekspanzji ducha sjonistycznego i przeniknięcia nim coraz szerszych kół.** Jedno jest już dzisiaj pewnem ponad wszelką wątpliwość, że

idea sjonistyczna jest najważniejszym i najdonioślejszym czynnikiem w życiu żydowskiem.

Rozszerzenie Jewish Agency użyczy nam większej siły, a postulatom naszym co do Palestyny większego znaczenia i większego rozmachu. Po rozszerzeniu Agencji będziemy mogli istotnie przemawiać odnośnie do Palestyny w imieniu całego narodu żydowskiego. Rozszerzenie Agencji stworzy nam możliwości ekonomiczne, które dotąd nie dały się wyzyskać i zrealizować. A wkońcu jeszcze coś, co już jest poniekąd muzyką przyszłości. Dzięki rozszerzeniu Jewish Agency nastąpi może większe zjednoczenie świata żydowskiego nietylko co do kwestji palestyńskiej.

— Jak pan prof. zapatruje się na obecną sytuację w Palestynie?

— Sytuacja w Palestynie oznacza obecnie

początek nowego rozwoju.

W pierwszym rzędzie podnieść należy polepszenie w sytuacji pracy na roli. Plantacje pomarańczowe znajdują się w stadjum świetnego rozwoju. Okoliczność ta posiada m. in. także i dlatego wielkie znaczenie, gdyż umożliwia egzystencję rodziny na bardzo drobnym obszarze gruntu. Bezrobocia dziś już w kraju prawie niema, gdzieniegdzie brak nawet robotnika żydowskiego, a to otwiera nam perspektywy nowych możliwości imigracyjnych. A dalej: przemysł znajduje się obecnie w znacznie lepszem położeniu aniżeli przed kryzysem. Prócz wielkich prac publicznych, o których ogólnie wiadomo, podnieść należy także i prace w dziedzinie większego oraz drobnego przemysłu, przemysł budowlany itd.

— Na zakończenie zechce mi może pan profesor opowiedzieć coś o swojej podróży obecnej i o sobie.

— Bardzo chętnie. Pragnieniem mojem było wejść w kontakt z towarzyszami różnych krajów. Jest rzeczą ważną, aby kierownicy pracy sjonistycznej wiedzieli co Egzekutywa myśli o różnych kwestjach, á z drugiej strony ważnem jest także, by Egzekutywa znała nastroje wśród sjonistów poszczególnych krajów. Oprócz tego podróż moja ma na celu

wzmocnienie organizacji.

Idzie tylko o to, aby zwlaszcza w chwili obecnej organizacja nasza była jednolita i skonsolidowana Nie neguję różnic w przekonaniach i nie odmawiam racji bytu poszczególnym grupom i federacjom socjalistycznym. Praca sjonistyczna powinna jednak być prowadzona **wspólnie i jednolicie**, a także i propaganda sjonistyczna powinna do pewnego stopnia również być prowadzona wspólnemi siłami. Należy pokazać światu, że organizacja sjonistyczna posiada co do Palestyny wspólną ideologję. Koniecznem to jest, jak powiadam, zwłaszcza obecnie, gdy przystępujemy do rozszerzenia Jewish Agency, gdzie my sjoniści będziemy siła motoryczną.

Ja osobiście pracuję w Egzekutywie w trzech kierunkach: Jestem odpowiedzialny za pracę polityczną, a więc utrzymuję kontakt Egzekutywy sjonistycznej z rządem angielskim, o ile poszczególnych spraw nie załatwia osobiście sam prezydent Weizmann (Nawiasowo zaznacza, że prezydent Weizmann pozostanie obecnie przez parę miesięcy w Londynie, gdzie poświęci się pracy wyłącznie politycznej). Po za moją pracą polityczną zajmuję się sprawami kulturalnemi naszego dzieła palestyńskiego, a w szczególności sprawami uniwersytetu, techniki i szkolnictwa. Wkońcu wchodzą w mój zakres sprawy organizacji i propagandy.

W tym ostatnim kierunku wiele zaniedbano, a obecnie dokłada Egzekutywa wszelkich starań, aby ponownie rozbudzić

wielkorzutną propagandę idei sjonistycznej.

Zależy to naturalnie od środków pieniężnych, ale sądzę, że należyta propaganda przysparza również i środki pieniężne.

Mam wrażenie — oświadcza prof. Brodetzki, — że

stosunki sjonistyczne w zachodniej Małopolsce są bardzo pomyślne.

Egzekutywie naszej w Londynie sprawiają liczne troski niektóre kraje, ale nie należy do nich bynajmniej Wasza dzielnica. Sjonistyczny autorytet i sjonistyczna lojalność są tutaj bardzo silne, szczególnie wskutek osobistego wpływu czcigodnego Dra Thona oraz dzięki energicznej i ofiarnej pracy Dra Schwarzbarta i jego kolegów w Egzekutywie. Było też dla mnie wielką radością wejść w kontakt z poszczególnemi federacjami sjonistycznemi Waszej dzielnicy, a prosiłbym bardzo w imieniu Egzekutywy londyńskiej, ażeby właśnie sjoniści Zachodniej Małopolski jako pierwsi dali przykład stworzenia

wspólnej platformy sjonistycznej dla spraw palestyńskich

przez realizację planu ostatniego kongresu o „związku terytorjalnym“. Oczekujemy, że Małopolska Zachodnia wskaże drogę innym krajom.

Chciałbym wkońcu poczynić małe sprostowanie. Pisal pan, że zrezygnowałem z katedry na Uniwersytecie w Leeds. Ta wiadomość nie była ścisłą. Kiedy zaproszono mnie do Egzekutywy, oświadczyłem z góry, że całkowicie z mej posady uniwersyteckiej zrezygnować nie mogę. Egzekutywa na to się zgodziła, i obecnie pracuję w ten sposób, że co tygodnia wyjeżdżam przynajmniej na dwa dni do Londynu, gdzie jestem na wszystkich posiedzeniach Egzekutywy i załatwiam wszystkie sprawy polityczne. Niektóre pilne sprawy załatwiam pocztą z domu. (Leeds liczy pół miljona mieszkańców, jest co do wielkości szóstem z rzędu miastem Anglji, oddalonem od Londynu o blisko 4 godziny jazdy kolejowej).

W organizacji sjonistycznej należę do ogólnych sjonistów, aczkolwiek jestem, podobnie jak Józef Cowen i Dr Eder, członkiem Labour Party. Uważam bowiem, że pierwszą rzeczą jest sprawa budowy Palestyny, a różnice polityczne czy inne idą dopiero w drugim rzędzie. Odnośnie do ideologji ogólnego sjonizmu uważam zresztą, że należałoby nadać jej wreszcie charakter pozytywny. Dotychczas wygląda ta sprawa tak, że sjonistami ogólnymi są ci sjoniści, którzy n i e są mizrachistami, n i e są poale-sjonistami itd. Wywołuje to wrażenie, jakoby ogólnie sjoniści byli antyreligijni, reakcyjni, i tp. To jest nieprawda. Ja i wielu moich towarzyszy należy do Partji Pracy, w Niemczech i Czechosłowacji wielu ogólno-sjonistów stoi w kwestjach socjalnych na lewicy. Nie byłoby na miejscu tworzyć z ogólnych sjonistów federację, a jednak należałoby sformułować pozytywną definicję ogólnego sjonizmu, przyczem programatycznemi podstawami ogólnego sjonizmu byłyby hasła:

hebrajskiej kultury i socjalnego postępu.

Żywioły reakcyjne musiałyby się znaleźć poza obozem ogólnych sjonistów w jakiemś osobnem ugrupowaniu. Zamierzam skreślić tę w najbliższym czasie się zająć i wypowiedzieć się również w publicystyce sjonistycznej. — —

Zbliża się jednak godzina wyjazdu do Rzeszowa Tow. mgr. Salpeter „okupuje“ prof. Brodetzkiego, żegnam więc serdecznie miłego i czcigodnego rozmówcę i dziękuję mu za interesujący wywiad.

(b)

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 4 stycznia

Kraków (566 m) 11'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikaty. 12'10—13 Koncert płyt gramofonowych. 15—15'20 Komunikaty. 16'50 Komunikat narciarski. 17'10 Pogadanka dla rodziców i wychowawców. Prof Dr L. Chmaj: „O psychologji indywidualnej“. 17'35 Pogadanka dla pań: p. J. Pietrzycki: „Słowacki, a kobiety“. 18 Koncert z Warszawy 19—19'20 Rozmaitości. 19'30 Odczyt pt.: „Zabarwienie u roślin — zieleń“, wygł. Dr Kazimierz Rouppert, prof. U. J. 19'56 Sygnał czasu i komunikaty. 20'15 Koncert symfoniczny z Filharm. Warszawskiej 22—22'30 Komunikaty.

Warszawa (1111 m) 20'15 Koncert symfoniczny, orkiestry filhamonjcznej pod dyr. Edwarda Mörike z udziałem K. Flescha (skrzypce) w programie Beethoven: Uwartura op. „Egmont“ i koncert skrzypcowy, oraz Bruckner: Symfonja 4-ta.

Wrocław (322.6 m) 20'15 Koncert Filharmonji Śląskiej.

Londyn (361.4 m) 22'35 Koncert symfoniczny utworó wGlazunowa.

Lipsk (365.8 m) 20 Koncert Beethovena.

Tuluza (391 m) 12'45 i 20 Fragmenty z oper.

Rzym (447.8 m) 20'45 „Domek trzech dziewcząt“ operetka Schuberta.

Charków (477 m) 18'50 Opera „Taras Bulba“.

Leningrad (1000 m) 18'50 Transmisja z opery.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Chybiona obrona etatyzmu

Kraków, 4 stycznia.

W ostatnich czasach dyskutuje się wiele na tematy ekonomiczne i życzyćby sobie należało, aby zastąpiły one jaknajprędzej „wielką politykę", bo możeby w ten sposób nasze życie polityczne prędzej wyzdrowiało. Mamy do zanotowania kilka ważkich wystąpień, jako to p. premjera w Sejmie, broszurę, prof. Krzyżanowskiego o „biernym bilansie" i ostatnio występ dyrektora departamentu w ministerstwie Skarbu p. Stef. Starzyńskiego, jednego z inspiratorów obecnej polityki etatystycznej. Przemówienie to, wygłoszone w Izbie handlowej w Poznaniu, słusznie uchodzić może za programowe dla obecnej polityki ekonomicznej rządu, wiemy bowiem z doświadczenia, że robią ją nie ministrowie, lecz wszechwładni dyrektorowie departamentów, tworzący tzw. „miarodajne sfery".

Krótką treść odczytu dałaby się ująć następująco: Życie ekonomiczne świata kierowane jest konkurencją między Europą a Stanami Zjednoczonemi A. P., obok tego zaś istnieje konkurencja między poszczególnemi państwami europejskiemi, która rozwijać się będzie stale i dlatego jest obowiązkiem rządu ująć w swoje dłonie całe życie ekonomicznie i pokierować tak jego rozwojem, jakoteż całym importem i eksportem Państwo bowiem ma nietylko większe środki aniżeli prywatne przedsiębiorstwa, ale ma też i odpowiednio duży aparat dla sprostania tak wielkim zadaniom. W tym celu musi ono przejąć cały szereg czynności handlowych i wytwórczych, do czego zmusza je zresztą samo życie, gdyż ciągle przychodzą do niego ludzie z nowemi projektami handlowemi i sfery rządowe muszą się bronić wprost przed realizacją coraz to nowych projektów. Nie przeszkadza to jednak, że rząd mimo to użycza subwencyj i pożyczek na cały szereg przedsiębiorstw, które się potem okazują jako niezdolne do życia i państwo musi potem obejmować je we własny zarząd wzamian za włożone pieniądze. Ingerencji państwa żądają też wszystkie organizacje społeczne, a mianowicie żądają wciąż pieniędzy, pieniędzy... P. Starzyński kończy wyrażeniem nadziei, że za sto lat dopiero ludność Polski odda hołd i sprawiedliwość obecnej działalności Rządu, gdy już dzisiejsze pokolenie jest za małe, żeby ją należycie ocenić mogło.

W sprawozdaniu złożonem przed dwoma laty przez komisję wysłaną z łona Labour Party Stanów Zjednoczonych do Rosji sowieckiej — bardzo nieprzychylnem zresztą dla gospodarki sowieckiej — znajduje się następujące zasadnicze stwierdzenie:

„Linja powietrzna, łącząca Berlin z Wiedniem, dzieli Europę prawie że dokładnie na dwie części kulturalne; wszystko, co jest na wschód od tej linji, ma też już wschodnią orjentację".

Słowa te pisane przez bardzo objektywnych obserwatorów, którychby właściwie prędzej posądzić można o sympatje dla tej „wschodniej orjentacji", nie straciły dotychczas absolutnie na swej wartości, widzimy owszem, że ta orjentacja coraz bardziej się u nas ugruntowuje. Prof. Krzyżanowski określają jako

naiwną wiarę we wszechmoc państwa, że wszelkie zamierzenia władz muszą się udać".

Ze streszczonego powyżej przemówienia wygląda najzupełniej ta „naiwna wiara we wszechmoc państwa", charakteryzująca system sowiecki, trudno jest z taką orjentacją dyskutować, takśamo jak trudno jest wytłumaczyć p. premjerowi Bartlowi, że ma absolutnie za mało powodów „być dumnym z Krynicy". Pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę na tą nadzwyczajną koncepcję handlową p. dyrektora departamentu, iż „dawniej konkurowały ze sobą firmy prywatne a dziś muszą to czynić państwa, gdyż państwo ma do rozporządzenia „duże środki i olbrzymi aparat" etc. Gdyby rzeczywiście miała się teraz rozpocząć epoka konkurencji handlowej wszystkich państw i każde utworzyło swój „Wniesztorg", to czyż p. Dyrektor przypuszcza że nasza sytuacja byłaby naprawdę tak różową? Czy nie przypuszcza, że inne państwa, mające nietylko lepszy „aparat państwowy", ale uzbrojone finansowo i ekonomicznie stokrotnie lepiej od nas, straciłyby nas na szary koniec? I czy nie przypuszcza wkońcu, że takie „handlowanie państwowe" prowadziłoby w najszybszem tempie do wojny wszystkich przeciw wszystkim, której my chyba najmniej życzyć sobie powinniśmy?

Nie, szanowni panowie,

ani wniesztorgi ani sowietyzowanie życia ekonomicznego nie leży na linji rozwojowej najbliższych stu lat,

w ciągu których p. Starzyński spodziewa się uznania, gdyż nawet socjaliści zachodni nie chcą o tem słyszeć. Lecz, czy nie sądzą nasze „sfery miarodajne", że gdyby upaństwowianie było rzeczywiście takiem zbawieniem, to Stany Zjednoczone, Anglja i Francja nie upaństwowiłyby przynajmniej swych kolei? Każdy chyba przyzna, że lotnictwo ma dla Anglji większe znaczenie aniżeli dla każdego innego kraju, a czy nie wiadomo np. panu Dyrektorowi, że rząd angielski nietylko nie wykupił lotnictwa prywatnego, lecz owszem użyczył mu wydatnego poparcia i — wycofał się, zostawiając zarząd nad zdrowym interesem w rękach li tylko prywatnych. Tylko my czuliśmy się zmuszeni do przejęcia prywatnych linij lotniczych, udowadniając temsamem nieprawdziwość twierdzeniap premjera, że Rząd wkracza tylko tam, gdzie inicjatywa prywatna nie dopisuje. **Etatyzm ma to właśnie do siebie, że pożera wszystko, co się na jego drodze znajduje.**

Nie można wprawdzie zaprzeczyć, że wszystkie rządy poświęcają wiele uwagi sprawom ekonomicznym i handlowym, lecz dzieje się to w ten sposób, że rząd usuwa przemysłowi i handlowi prywatnemu kłody z pod nóg, dając im pomoc moralną, dyplomatyczną, czasem materjalną, ale jeszcze

żaden z rządów europejskich nie bawił się w eksportera,

jeżeli zajął się kiedyś importem, to tylko w czasach najoczywiściejszej, naglącej potrzeby i likwidowano też jaknajszybciej taką akcję, gdyż wie się w Europie o tem, że

najdrożej gospodaruje aparat państwowy.

U nas natomiast robi się zaraz z takiej sprawy nowy monopol państwowy lub półpaństwowy. P. Starzyński podaje, że społeczeństwo samo żąda ingerencji państwowej, żądając imieniem swych organizacyj ciągle pieniędzy i **pieniędzy, charakterystycznem** jest jednak, że ten **„kupiec żydowski — pośrednik"** (doloj z nim!..) nie żądał **wcale na** konferencji w ministerstwie pieniędzy **państwowych**, lecz właśnie oddzielenia **polityki od kredytów** i sfolgowania śruby podatkowej.

Lecz czyż można się nawet dziwić temu, **iż dziś** wszystkie prawie organizacje zwracają się **do rządu** o pomoc pieniężną, skoro Państwo **wyciąga rocznie**, tytułem podatków trzy miljardy, **a dwa miljardy** wyciągają samorządy i ubezpieczenia społeczne? To wszystko przy obrocie **pieniężnym około miljarda** i ze społeczeństwa, którego **dochód** roczny wynosi maksymalnie 15 miljardów. **Dla ilustracji** podam jedynie cyfry prof. Krzyżanowskiego, że w Stanach Zjednoczonych **dochód państwa** wynosi 3 proc., zaś w Polsce 40 proc. **dochodu społecznego**, co równa się już chyba tylko z **Rosją sowiecką**.

P. Starzyński podaje jako walny **argument dla** swej obrony artykuł generalnego dyrektora **polskiego** syndykatu hut żelaznych p. Balcera, w którym tenże bierze w obronę **organizowanie eksportu** przez rząd, przeciw wszelkim **„teoretykom**, dziennikarzom i osobom niezainteresowanym, podczas gdy ludzie bezpośrednio zainteresowani nie podzielają tych obaw". Otóż czuję się spowodowanym oświadczyć jako nie teoretyk, ani dziennikarz, lecz właśnie jako praktyk, **że gdybym ja** był również „bezpośrednio zainteresowany", naprzykład przez oddanie mi monopolu **wywozu**, no — powiedzmy — szczeciny, tobym **również „nie** podzielał tych obaw", lecz skoro nie mam niestety takiego monopolu jak pan Balcer, ani nawet na lichą szczecinę, więc mogę sobie pozwolić na luksus patrzenia na sprawy społeczne nie z punktu widzenia „sfer bezpośrednio zainteresowanych", lecz tylko dobra państwowego. Nawet **pan dyrektor** Starzyński powinien wiedzieć, że sfery **nie** „bezpośrednio zainteresowane", jak np. **profesor** Krzyżanowski, w znacznie większej mierze odzwierciedlają sumienie i interes **społeczeństwa**, aniżeli ci panowie, którzy przychodzą do niego codziennie z nowemi propozycjami gryndersw.

Inż. Józef Rechen.

Wymiana dawnych akcyj na nowe złotowe

Perkun fabryka motorów wydaje akcjonarjuszom bezpłatnie trzy nowe akcje na każde posiadane 1 dawne. **Ursus** zakłady mechaniczne za każde 10 akcyj markowych wydaje 1 nową nominalnej wartości 15 zł. w biurze zarządu, ul. Skierniewicka 27. **Elektryczność w Warszawie** wydaje na każde 19 dawnych akcyj po 7 sztuk 100-złotowych bezpłatnie. **Kruszwica** cukrownia wydaje za każde 8 sztuk akcyj po zł. 250, lub za cztery nominalnej wartości 3 nowe akcje po nominalnej wartości 1.000 zł. **Vacuum Oil Company** wymienia akcje nominalnej wartości zł. 8180 na 500-złotowe przez wydanie 424 nowych za 25 starych akcyj. **Żywiecka Fabryka Papieru** wymienia akcje 200-koronowe na nowe 200-złotowe do 31 stycznia br. w kasie fabryki w **Żywcu**.

Produkcja ropy

Przeciętna produkcja dzienna w listopadzie ub. r. wynosiła w Borysławiu 355 ton, w Tustano-

CHARLIE CHAPLIN.

Moje największe odkrycie

Jak odkryłem Jackie Coogana?

Pewnego wieczoru w roku 1918 znalazłem się przypadkowo w „Orfeum", jednym z najpopularniejszych lokali rozrywkowych w Los Angelos. Annetta Kellermann, która właśnie kończyła swe tourne po wybrzeżu zachodniem, pragnąc dodać efektu swym ostatnim występom, przyprowadziła na scenę czteroletniego chłopca, syna swego impressarja. Chłopczyk ten, a był to Jackie Coogan, odznaczał się niezwykłą, jak na jego wiek rezolutnością i śmiałością. Nie okazując najmniejszego zażenowania, wykonywał na scenie najrozmaitsze, a wielce przytem pocieszne tańce, usiłując z dziecinną naiwnością i przemiłym wdziękiem naśladować swego ojca, od którego nauczył się kilku kroków tanecznych. Publiczność, przesycona najrozmaitszemi jazzami, tak się przy tem widowisku rozentuzjazmowała, że jedynie z wielkim trudem zdołano ją po przedstawieniu skłonić do opuszczenia widowni.

Dla mnie przygoda ta miała mieć niezmiernie doniosłe znaczenie. Już od wielu lat nosiłem się z zamiarem sfilmowania pewnej przygody, która następnie otrzymała nazwę „Kid". Planu tego nie mogłem jednak przez dłuższy czas wykonać, gdyż nie byłem w stanie znaleźć dziecka, które nadawałoby się do odegrania w tym filmie roli tytułowej. Czysty przypadek zetknął mnie w „Orfeum" z chłopcem, jakiego szukałem. W dwa tygodnie potem odwiedziłem rodziców Jackie'go, do których wprowadził mnie dobry znajomy pani Cooganowej, impressarjo Syd Grauman.

Ojciec Jackie'go rozpoczął swą karjerę artystyczną bardzo wcześnie, nic więc dziwnego, że już jako młodzieniec cieszył się wielkim rozgłosem w amerykańskich kołach teatralnych. Wkrótce po przyjściu na świat Jackie'go, a mianowicie w październiku 1914 roku, pan Coogan otrzymał engagement w teatrze na Upper Broadway. Debiutując w „Riverside", pan Coogan, stojąc na scenie przy otwartej kurtynie, spostrzegł w pewnej chwili, że publiczność z wielkiem zainteresowaniem i nie mniejszem zadowoleniem obserwuje... nie jego grę, lecz coś, co dzieje się za jego plecami. Zaintrygowany odwrócił się i ku swemu wielkiemu zdumieniu ujrzał za sobą na scenie swego 9-miesięcznego synka, który z filuternym uśmiechem na ustach zbliżał się powoli do ojca. Okazało się, że pani Cooganowa wzięła owego wieczoru Jackie'go z sobą do teatru, a nie mając czasu na pilnowanie dziecka, usadowiła malca w bezpiecznem miejscu za kulisami. Jackie'mu znudziła się jednak prędko bezczynność, wobec czego postanowił poszukać „daddy'ego" (tatusia), by się z nim trochę pobawić. Słysząc głos ojca na scenie, Jackie, nie namyślając się zbyt długo, tam właśnie skierował swe kroczki. Tysiące skierowanych nań oczu zdawały się go bynajmniej nie krępować, o czem najwymowniej świadczyła rozpromieniona twarzyczka chłopczyka, szczęśliwego z powodu tak łatwego odnalezienia „daddy'ego". Sytuacja była oczywiście trochę niezwykła. Na szczęście Coogan senior z łatwością ją opanował i, nie widząc innego punktu wyjścia, poprostu przedstawił publiczności swego jedynaka. A Jackie zachowywał się przytem wszystkiem tak naturalnie, że publiczność myślała, iż „numer" ten należy do programu.

Jackie Coogan nie jest w najmniejszym stopniu zarozumiały, a to jest jego bodaj że największą zaletą. Nawet entuzjazm, z jakim przyjęty został „Kid" i cały szereg innych filmów, wykonanych przez Jackie'go, nie zrodziły w chłopcu myśli, że jest on sławnym artystą. Fakt, że zarabiał rocznie

wicach 530, w Mraźnicy 540 ton, czyli łącznie około 1,524 ton w całem zagłębiu borysławskiem. Przeciętna produkcja dzienna w październiku wynosiła 1,450 ton, we wrześniu 1500 ton. W listopadzie w ruchu było około 400 kopalń, z których produkowało gaz i ropę około 190, wyłącznie olej skalny 130, wyłącznie gaz 47. W listopadzie dowiercono w otworze świdrowym kopalni „Joffre V" w Mraźnicy w głębokości 1356 metrów produkcję gazów ziemnych w ilości 12—15 metr. sześć. na minutę, a po pogłębieniu do 1382 m. ilość gazów wzrosła do 28 metr. sześć., a w głębokości 1385 metrów do 40 metr. sześć. na minutę. Cena ropy wynosiła przeciętnie dolarów 195 za cysternę 10-tonową marki borysławskiej.

Płace robotników naftowych utrzymały się w listopadzie na niezmienionym poziomie. Na kopalniach nafty „Ellin" w Iwoniczu i „Gerta" w Borysławiu strajk trwał przez cały listopad, wskutek niewypłacenia zarobków. Na kopalniach spółki naftowej „Faworyt", oraz „Lipa" w Lipinkach, wybuchł z początkiem listopada strajk, zlikwidowany dnia 28 listopada po przyznaniu robotnikom 20 proc. podwyżki.

Fabrykacja papieru ze słomy w Szwecji

Konsorcjum szwedzkie zakłada w Ystad pierwszą w kraju fabrykę papieru ze słomy. Koszty instalacji fabrycznych obliczane są na 4 i pół miljona koron. Produkcja ma wynosić początkowo 6.000 ton papieru, do czego ma być zużytych 15,000 ton słomy. Fabryka będzie zatrudniać 110 robotników. Fabrykacja będzie się odbywać wg. metody E. L Rinmanna: próby dotychczasowe wykazały, iż papier otrzymany tą drogą jest mocny, trwały, nie przepuszcza wody i tłuszczu.

ŁAWNICY W SĄDACH PRACY. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do podległych sobie urzędów wzór zaświadczenia, jakie powiatowe władze administracji ogólnej wydawać winny stowarzyszeniom zawodowym pracodawców i pracowników, oraz zarządom przedsiębiorstw państwowych i samorządowych w celu dołączenia ich przez powyższe organizacje do list kandydatów na ławników i zastępców ławników sądów pracy i sądów okręgowych.

KREDYTOWY BANK GRECKI W OPAŁACH. Banque de Credit de Grece w Atenach znalazł się w ciężkiej sytuacji finansowej i został poddany ścisłej kontroli ze strony ministerstwa gospodarki krajowej. Wyniki rewizji rządowej wykazały, iż kapitał akcyjny banku nie został wpłacony w całości. Rząd wytoczył dochodzenie karne przeciw dyrekcji banku o złożenie fałszywych deklaracyj. Spodziewana jest likwidacja banku.

Katarzyna Steiner, a tragedja Filipa Halsmanna

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego)

Wiedeń, w grudniu 1928

Pięćdziesiąt właśnie lat minęło od chwili, gdy ta nieszczęśliwa kobieta została skazana na śmierć. Dziwnym zbiegiem losu w samą rocznicę jej tragicznej chwili przymknęła obecnie na zawsze swe oczy, odchodząc z tego padołu płaczu i nielitosnej tragedji, jakiem było jej całe życie.

Było to przed pół wiekiem, gdy Katarzyna Steiner stanęła przed sądem, oskarżona o popełnienie morderstwa na swej przyjaciółce. Będąc młodą, „wesołą" córą Koryntu, zamieszkiwała Steiner ze swą przyjaciółką „po fachu", wspólne, skromne mieszkanie. Jej całe życie obracało się w granicach Kärntnerstrasse. Ulica ta była dla niej światem, w którem wyłącznie było jej policyjnie dozwolone wykonywanie „zawodu". Aż nagle zaszło coś, co zadecydowało o dalszym jej losie i co spowodowało, że przez pięćdziesiąt lat była żywym protestem przeciw „ślepej sprawiedliwości", opierającej się tylko na indyciach i przypuszczeniach: Jej przyjaciółka została w jej mieszkaniu zamordowaną. I natychmiast Katarzyna Steiner została aresztowaną. A to tem bardziej, że wszystko prawie przeciw niej przemawiało, a przedewszystkiem twierdzenia kumoszek, które rzekomo słyszały kłótnię między Katarzyną Steiner a między kilka dni później zamordowaną jej współlokatorką. Stojąc przed sądem na wszystkie pytania odpowiadała Steiner: Wiem jedno, że jestem bez winy, że mojej przyjaciółki nie zamordowałam. Nie pomogły jej jednak żadne przysięgi. Została na podstawie rozmaitych poszlak bez żadnych zgoła pewnych dowodów skazana na karę śmierci przez powieszenie. Słysząc ten wyrok szalała wprost Katarzyna Steiner i zwracając się do sędziów głośno krzyknęła: „Nie ja, lecz wy jesteście zbrodniarzami, gdyż niewinnego człowieka na śmierć skazujecie". Za ten okrzyk otrzymała osobno trzy dni ciemnicy. Jej obrońca, będąc absolutnie o tem przekonany, że Katarzyna Steiner mordu, mimo rzekomych „dowodów", nie popełniła, olbrzymie wprost czynił wysiłki, by egzekucji na tej nieszczęsnej kobiecie nie wykonano. Po długich miesiącach uznał wreszcie sąd, że dowody jej winy nie są tak pewne, by na niej wykonać wyrok śmierci, ale, skazał ją za zabójstwo na sześć lat ciężkiego więzienia.

Cztery lata już siedziała Katarzyna Steiner we więzieniu, aż nagle zgoła nieoczekiwany zaszedł wypadek. Syn ówczesnego prokuratora państwa Warschauer, będąc jednorocznym ochotnikiem w wojsku austrjackiem, zgłosił się do swego porucznika i oświadczył: „Melduję, że ja jestem mordercą kobiety z Kärtnerstrasse, a wyrzuty sumienia nie dają mi spokoju, że Katarzyna Steiner cztery już lata bez żadnej winy siedzi w więzieniu". Naturalnie, że w pierwszej chwili porucznik myślał, że syn prokuratora doznał pomieszania zmysłów. Lecz nie tylko porucznik ale i lekarze orzekli, że młody ten żołnierz majaczy i zaraz oddano go do domu obłąkanych. Nie długo jednak syn prokuratora państwa tam siedział. Uciekł stamtąd i rzucił się do Dunaju. Przed tym czynem jednak napisał obszerny list do sądu, w którym szczegółowo opisał mord popełniony na dziewczynie z Kärntnerstrasse. Mord popełnił w seksualnej ekstazie. A tyle pewnych dowodów było w tym liście, że sąd natychmiast uwolnił nieszczęsną ofiarę „sprawiedliwości" Katarzynę Steiner.

Była więc znowu wolną. Ale stała się inną kobietą. Przed sądem stojąc przed czterema laty, była młodą, ładną, a kiedy opuszczała mury więzienne, była posiwiała, złamana, prawie oślepła... Pięćdziesiąt lat jeszcze żyła od czasu, kiedy wydano przeciw niej wyrok śmierci. Ale to nie było „życie" więcej. Raczej wegetacja nędznej żebraczki, dla której śmierć dobrotliwym stała się aniołem...

* * *

W więziennych murach Tyrolu cierpi młody student żydowski. Sędziowie „czarnego" i najbardziej fanatycznego kraju Tyrolu, uznali go winnym mordu popełnionego na własnym ojcu. Dowody? Są jedynie kruche przypuszczenia, jak swego czasu u Katarzyny Steiner. Wystarcza jednak tyrolskim sędziom ludowym, że przed nim stoi Żyd, by uznać go winnym. W Tyrolu zdaje się jeszcze ciągle w duszach tego ludu pokutuje dawna zasada: „Der Jude muss verbrannt werden". A sławny obrońca Halsmanna, adwokat Pressburger sam takie słowa ze strony członków sądu przysięgłych słyszał. I podobnie jak u Katarzyny Steiner we Wiedniu, po pięćdziesięciu latach w Innsbrucku słyszeliśmy słowa: „Nie ja, lecz wy, na ławie sędziowskiej, jesteście zbrodniarzami, gdyż niewinnego skazujecie człowieka"! Katarzyna Steiner przez pół wieku protestem zgrozy była przeciw wyrokowi, opartemu jedynie na poszlakach. Czy ten student żydowski, w którego niewinność jego obrońca święcie wierzy, ma objąć po kilku latach więzienia rolę zmarłej obecnie Stiner? Jak swego czasu w sprawie mordu na Kärntnerstrasse, tak teraz czynione są w sprawie Halsmana starania, by nie dopuścić ażeby na majestat sprawiedliwości znowu padł cień, który lata całe ma trwać. Miejmy nadzieję, że inny — nie tyrolski sąd — przed którym ponownie stanie Filip Halsman, (w tej sprawie obrońca intenzywnie pracuje) nie będzie widział w tym studencie jeno Żyda, którego bez względu na winę trzeba wysłać na stos, lecz bezstronnie orzecze o jego winie lub niewinie i nie dopuści do nowej tragedji, jak u nieszczęsnej Katarzyny Steiner...

Dr. Józef Finkelstein.

pół miljona dolarów, był dla niego czemś niezrozumiałem. Mam wrażenie, że Jackie swą działalność filmową traktował zawsze raczej jako grę dziecięcą, jako zabawę, niż jako grę aktora. „Kid" był dla niego właściwie wspaniałą zabawą. Jestem przekonany, że na mnie spoglądał przytem, jak na dorosłego kolegę, z którym bawił się równie dobrze, jak ze swym rówieśnikiem. Na dowód tego, że gra filmowa była dla Jackie'go przedewszystkiem zabawą, przytoczę następujący epizodzik. Razu pewnego jeden z mych przyjaciół, pragnąc zobaczyć Jackie'go „przy pracy", udał się do studia. Było to właśnie w czasie nakręcania „Oliwera Twista", a studio okupowane było z tej racji przez kilku starszych członków towarzystwa. Jackie, ubrany w niebieski płaszcz roboczy, chwilkę przysłuchiwał się wskazówkom dyrektora, śledząc przytem dość uważnie przebieg akcji przed aparatem. Długo to jednak nie trwało. Po chwili Jackie zbliżył się do ojca, ujął go za rękę i, spoglądając mu błagalnie w oczy, powiedział: „Daddy, przecież ja z tego wszystkiego nic nie mam. Czy nie mógłbym pójść na dwór trochę się pobawić?" A widząc, że ojciec nic przeciwko temu nie ma, w tej samej jeszcze minucie, jak strzała, wypadł ze studja i zaczął biegać po podwórku. Po chwilce chwycił jakiś stary młotek i zaczął w ściany studja wbijać gwoździe. Tak bawił się młodociany artysta, który codziennie otrzymywał pudła, pełne najpiękniejszych zabawek, od swych wielbicieli z całego niemal świata.

Każdy, kto uważnie czytał moje wywody, wyczuł niewątpliwie, jak kocham Jackie Coogana. Istotnie kocham go szczerze i gorąco. Przy nakręcaniu „Kida" wkradł się do mego serca i pozostał tam na zawsze. Razu pewnego, kiedy kierowałem jakąś sceną przed aparatem przy nakręcaniu „Kida" zmuszony byłem na chwilę oddać megafon w ręce pana Coogana — seniora, gdyż nie byłem w stanie opanować wzruszenia. Łzy dziecka były zbyt przekonywujące, były zbyt naturalne.

Szczerość Jackie'go wzruszała jednak nie tylko mnie. „Coś jest w tym chłopcu, — powiedziała kiedyś pewna dama — coś, co łzy z oczu mych wyciska. Nie wiem właściwie, dlaczego, bo przecież chłopiec żyje w tak szczęśliwem środowisku. W jego wielkich, dziecięcych oczach odbija się owa ufająca niewinność, którą francuski malarz Creuze tak znakomicie potrafił uwiecznić na płótnie i którą aparat filmowy uwiecznił dla tych wszystkich, co szczerze kochają dzieci.

Wobec mnie Jackie okazuje szczerą przyjaźń, zaprawioną pewną dozą aktorskiej lojalności. Przypominam sobie, że przed kilku laty na pytanie, kto jest największym z pośród współczesnych artystów, Jackie odpowiedział: „Charlie Chaplin", a po chwilce wahania dodał: **„A drugi, oczywiście ja, Jackie Coogan".**

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** (Rynek gł. 29, I. p.). Dziś w piątek punkt. o godz. 8 wiecz. odczyt tow. Dra L. Menaschego, nt. „Pierwiastki filozoficzne chrystjanizmu". — Wstęp wolny.

Stan prac elektryfikacyjnych Rutenberga

W roku 1929 Rutenberg zakończy prace nad Jordanem.

Grupa dziennikarzy palestyńskich zwiedziła ostatnio stację nad Jordanem gdzie odbywa się praca nad elektryfikacją Palestyny. Po ukończeniu wstępnych prac przygotowawczych, a więc tymczasowej stacji elektrycznej, osiedli dla robotników i urzędników, wasztatów i dróg kolejowych, odbywa się obecnie najważniejsza część prac elektryfikacyjnych. Na przestrzeni tysiąca stóp dunamów ziemi powstaje zbiornik naturalny, do którego wpływać będą wody Jarmuku i Jordanu. Za miesiąc zostanie ukończona część północno-zachodnia zbiornika. Na ukończeniu jest też budowa kanału długości 400 metrów, wiodącego od zbiornika do stacji elektrycznej. Sporządzono już wzniesienie, z którego wody będą spływały do zbiorników turbin. Rozpoczęto też budowę właściwej stacji, której podwaliny znajdą się w głębokości 30 metrów. Olbrzymie o średnicy trzech metrów rury żelazne, przez które będzie przepływała woda do turbin, są już na miejscu. Obserwator może już obecnie odróżnić wszystkie części przyszłej stacji elektryfikacyjnej.

Praca postępuje szybko naprzód przy pomocy najbardziej nowoczesnych środków mechaniki. Cechuje ją niezwykła punktualność i ostrożność. Mimo licznych maszyn, jakiemi posługują się robotnicy, nie darzył się dotąd żaden poważniejszy wypadek. Stan zdrowotny robotników jest pomyślny.

Kierownictwo robót przypuszcza, że z końcem br. wszystkie prace zostaną ukończone, a stacja zostanie puszczona w ruch. Spełniłoby się w takim razie przyrzeczenie Rutenberga, że na Chanuka nastąpi otwarcie stacji. Stacja posiada już własną nazwę hebrajską: „Naharaim“ (Dwurzecze). W najbliższym czasie zwiedzi stację sir Chancellor.

Inż. Rutenberg wniósł do rządu palestyńskiego memorjał, żądając ulg celnych dla maszyn sprowadzanych z Anglji. Rząd, przychylając się do tej prośby, zwolnił maszyny sprowadzone przez Rutenberga od cła.

Przyspieszone roboty około portu w Hajfie

Prace wstępne w porcie hafejskim odbywają się w przyspieszonem tempie. Czyni się obecnie ostateczne pomiary terenu i rozpoczyna się przygotowanie materjału potrzebnego przy budowie portu. Przez przyspieszenie rozpoczęcia prac pragnie rząd palestyński położyć kres polemice, jaka toczy się między poszczególnemi państwami w sprawie budowy portu w Hajfie. Francja i Włochy, zdając sobie sprawę z doniosłości i znaczenia portu w Hajfie, zaprotestowały ostatnio przeciwko objęciu prac portowych przez rząd angielski. Francja i Włochy żądały ogłoszenia konkursu na budowę. Z drugiej strony Towarzystwo dla kanału suezkiego usiłuje opóźnić budowę portu. W przeciągu bowiem ostatniego półrocza przez kanał suezki przejechały okręty wiozące naftę w ilości 2 miljonów ton. Jest to siódma część ciężaru przewiezionego przez kanał suezki. Towarzystwo kanału suezkiego pobiera pól miljona funtów za przejazd okrętów z naftą półrocznie. Wskutek budowy portu w Hajfie, do którego ewentualnie będą doprowadzone rurociągi z Mossulu, Towarzystwo kanału sueskiego poniesie więc straty. Bez względu jednak na te przeszkody przystępuje rząd palestyński już obecnie do zasadniczych prac na terenie portu w Hajfie.

Rząd palestyński kroczy za wskazaniami Org. sjońskiej

Jerozolima (ŻAT). Rząd palestyński wydał rozporządzenie, w myśl którego podwyższono została taryfa importowa na cement, czekoladę, mydło i niektóre inne artykuły, produkowane również w Palestynie.

Jak wiadomo, sprawa zaprowadzenia cła ochronnego była postulatem organizacji sjonistycznej oraz komisji ekspertów, jako środek ochronny młodego przemysłu palestyńskiego.

O udział Żydów greckich w „Agencji Żydowskiej“

Saloniki (ŻAT) W dniu 19-go bm. zostanie tu otwarta doroczna konferencja sjonistów w Grecji. Jak wiadomo, w ostatnim czasie odbywała się zacięta walka frakcyjna między sjonistami, mizrachistami a rewizjonistami. Zdołano jednak zapewnić współpracę wszystkich odłamów sjonistycznych w pewnych akcjach, jak na rzecz Keren Hajesod i in.

Głównym przedmiotem obrad konferencji będzie sprawa utworzenia związku gmin żydowskich w Grecji celem umożliwienia reprezentacji żydostwa greckiego w rozszrzonej „Agencji Żydowskiej“.

SIR CHANCELLOR ZWIEDZA GRÓB RACHELI. Wysoki Komisarz Palestyny, sir Chancellor zwiedził z małżonką grób Racheli, gdzie złożył podpis na liście zwiedzających.

DELEGACJA ARABSKA DO LONDYNU. Z Palestyny wyjeżdża wkrótce delegacja Arabów muzułmańskich do Londynu, celem rozpoczęcia akcji wśród sfer politycznych Anglji za swoimi postulatami.

NOWY DZIENNIK PALESTYNSKI. Współpracownicy dawnego „Doar Hajom“ przystępują obecnie do wydawania nowego pisma codziennego, poświęconego dawnemu jiszuwowi palestyńskiemu w Jerozolimie. Redakcję pisma ma objąć znany publicysta hebrajski Almaliją.

RZĄD PALESTYNSKI udzielił miastu Hajfie pożyczki w kwocie 12 tys. f. szt. dla budowy drogi wiodącej na Karmel.

KATEDRA JĘZYKA HEBRAJSKIEGO W SALONIKACH. Po długich rokowaniach znany filolog hebrajski prof. Lazzaro Belleli wyraził zgodę na objęcie katedry języka hebrajskiego na uniwersytecie w Salonikach. Wykłady pros. Belleli zaczyna jeszcze w bieżącym trymestrze. Narazie prof. Belleli mianowany został profesorem nadzwyczajnym, otrzymał jednak urzędowe przyrzeczenie, iż w krótkim czasie zaawansowany zostanie na profesora zwyczajnego.

PRODUKJA FILMÓW DŹWIĘKOWYCH W PALESTYNIE. W Palestynie nakręca się obecnie kilka filmów dźwiękowych. Pewne przedsiębiorstwo zagraniczne, należące do „Fox Film Corporation“ w Ameryce inscenizuje jeden film dźwiękowy w Jerozolimie, a drugi w Betlecmie.

Wiadomości z kraju

MAKÓW. (Kor. wl.) Z życia żydowskiego. Onegdaj odbył się staraniem tow. „Hatchija“ w sali p. Branda wieczór chanukowy, który udał się znakomicie. Na program złożyły się przemówienia pp. Dr Lustgartena, Dr Edelsteina, Friedmana jun deklamacja p. Brandówny, monolog p. Birnbauma. Część dochodu przeznaczono na bibljotekę stow. „Hatchija“, zaś resztę na ŻFN.

UPRAWOMOCNIENIE WYBORÓW DO SAMORZĄDU W ZAKOPANEM. (Poł. A. P.) Jak się dowiadujemy, przeciwko dokonanym wyborom do Rady gminnej w Zakopanem nie wpłynęły żadne rekursy, prawomocność tychże stała się faktem. W tym miesiącu zbierze się poraz pierwszy nowa Rada gminna celem wyboru burmistrza i władz wykonawczych. W skład nowej Rady gminnej wejdą po raz pierwszy w Zakopanem przedstawiciele żydowscy w ilości dwóch.

ZIMA W ZAKOPANEM. We czwartek padał w Zakopanem obfity śnieg. Temperatura w Zakopanem wynosiła —8 st., w Morskiem Oku —7 st., na Hali Gąsienicowej —2 st. Grubość opadów w Zakopanem wynosi 26 cm. śniegu, w tem świeżego 8 cm., w Morskiem Oku 76 cm. w tem świeżego 12 cm., na Hali Gąsienicowej 68 m., w tem świeżego 9 cm. Stacja meteorologiczna podaje, że przewidywany przebieg pogody jest następujący: Opady śnieżne naprzemian z przejaśnieniami, mróz. W najbliższych dniach zapanuje piękna słoneczna pogoda z silniejszemi mrozami.

UDZIAŁ SAMORZĄDÓW W „LOCIE“. W nowopowstałem przedsiębiorstwie państwowo-samorządowem „Lot“, które od Nowego Roku przejęło cywilną komunikację powietrzną w Polsce, 90 proc. udziałów znajduje się jeszcze w rękach państwa. Z miast zgłosiły dotychczas akces do „Lotu“ tylko Katowice w wysokości 10 proc. kapitału zakładowego. Lwów odmówił przystąpienia do przedsiębiorstwa. Inne samorządy oczekują zatwierdzenia akcesu przez swoje rady miejskie, co ma nastąpić w najbliższych dniach. Do dyspozycyji samorządów pozostaje jeszcze 30 proc. udziałów, gdyż ministerstwo komunikacji zatrzymuje w swych rękach 60 proc.

ZNAMIENNE OŚWIADCZENIE. Donieśliśmy już, że podczas uroczystego pochodu organizacji „Brith Trumpeldor“ w Warszawie, napadła na pochód grupa łobuzów, okładając laskami uczestników pochodu. Członkowie Brith Trumpeldor stawili opór i poturbowali napastników. Obecnie Poale-sjon lewica ogłasza oświadczenie, że nie łobuzi napadli na pochód Brith Trumpeldor, lecz członkowie Poalej-Sjonu lewicy. Miała to być kontrdemonstracja Poale sjonistów, mających porachunki z Brith Trumpeldor na terenie palestyńskim. To przyznanie się do wszczęcia bójki i napadu na organizację młodzieży sjonistycznej jest conajmniej znamienne.

TRAGICZNA BÓJKA NA WIECU ŻYDOWSKIM. Z miasteczka Ciechanowce przywieziono do Białegostoku młodzieńca żydowskiego Jägera, ranionego nożem podczas bójki, jaka wybuchła na wiecu między poalesjonistami a komunistami. Jäger zmarł w szpitalu w Białymstoku.

ZNOWU POJEDYNEK W WARSZAWIE. W dzień Nowego Roku rano w restauracji „Bristol“ w Warszawie znalazło się liczne towarzystwo, wracające z zabawy sylwestrowej. Wśród towarzystwa znalazła się pewna kobieta Żydówka i znany adwokat warszawski wychrzta p. T. W pewnej chwili doszedł do owego towarzystwa wien dziennikarz Z. w podchmielonym nieco stanie, chcąc złożyć owej kobiecie żydowskiej życzenia noworoczne i... pocałunek w rękę. Na tem tle doszło do sprzeczki między adwokatem a dziennikarzem, poczem powstała bójka. Dziennikarz p. Z. wyzwał adwokata na pojedynek.

LIKWIDACA „CUDOWNYCH“ WYSTĄPIEŃ MICHAŁKA. Władze bezpieczeństwa zlikwidowały ostatnio we wiosce Michałów niedaleko Lublina „cudowne wystąpienia“ Michałka, oddając go do zakładu OO. Salezjanów w Warszawie. Michałek, który uprzednio wygłaszał kazania do wieśniaków zwiastując cuda i początkowo zdawał się być zadowolony z pobytu swego w klasztorze, opuścił samowolnie zakład i zjawił się w dniu 26 ub. m. w rodzinnym Michałowie. W dniu wczorajszym zaczął znowu wygłaszać kazania. Władze bezpieczeństwa poinformowane o ucieczce podjęły natychmiast kroki celem zlikwidowania ponownych jego wystąpień. Według nadeszłych wiadomości z Michałowa, kilkutysięczny tłum ludności, który wysłuchał w skupieniu jego kazań wziął go w swoją opiekę.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: 4'30 pop. „Dzisiejsze panny“ (ceny zniżone); 8'30 wiecz. „Ślub na plaży“ (premjera).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Krakowiacy i górale“ (przedst. szkolne o godz. 4'30 pop. — ceny zniżone).
Sobota: „Murzyn warszawski“ (premjera — nowość).

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Piątek: „Na całego“.
Sobota: „Jubileusz Gongu“ (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Burza“.
CORSO: „Kobieta z lampartem“.
NOWOŚCI: „6 dziewcząt w poszukiwaniu noclegu“
SZTUKA: „Anioł ulicy“ (Janet Gaynor i Charles Farrell).
WARSZAWA: „Niezwyciężony“.
WANDA: „Cienie haremu“.
UCIECHA: „Anna Karenina“ (Lwa Tołstoja).

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 44

Styczeń
4
Piątek
21 Tewet 5689

Zachód słońca 15 m. 37

Skandalu konkursowego - ciąg dalszy

Wczorajszy „Naprzód" donosi z Warszawy: „Kurjer Poranny" donosi, że p. dr. Nowakowski skandalem konkursowym przypieczętował swą karjerę, jako dyrektor krakowskiego teatru. Takasama wiadomość przynosi również „Express Poranny", który donosi zarazem, że prezydent miasta Krakowa p. senator Rolle podczas ostatniego pobytu w Warszawie konferował z artystą warszawskiego Teatru Polskiego p. Jerzym Leszczyńskim, proponując mu stanowisko dyrektora teatru miejskiego im. Słowackiego. P. Jerzy Leszczyński wyraził zasadniczą zgodę na objęcie dyrekcji teatru krakowskiego".

W tym samym numerze „Naprzodu" pisze red. Haecker: „Informują mnie osoby poważne i wiarygodne, że sztuka Adolfa Nowaczyńskiego, zatytułowana „Wiosna ludów w cichym zakątku" (której tytuł w ostatniej chwili został zmieniony na „Przedświty") nie była wcale nadesłana na konkurs, lecz leżała conajwięcej od dwóch lat w kancelarji dyrekcji teatru krakowskiego i już oddawna dyrekcja teatru zapłaciła za nią Nowaczyńskiemu zaliczkę na tantjemę autorską.

Tak mnie informują. Jeśli to prawda, to mielibyśmy tu do czynienia z tak grubem nadużyciem, że unieważnienie nagrody dla Nowaczyńskiego byłoby wprost nieuchronną koniecznością".

W artykule swoim p. Haecker zahacza także o „Nowy Dziennik". pomawiając nas o „sofistyczną" obronę Nowaczyńskiego narówni z „Głosem Narodu". Równocześnie zarzuca nam... „Gazeta Warszawska", że podobnie, jak „Il. Kurjer Codz." pragniemy upiec w skandalu konkursowym swą własną pieczeń... Rzecz jasna, że zarówno „Naprzód". jak i „Gazeta Warszawska" fałszywie przedstawiają nasze stanowisko. Wystąpiliśmy tylko przeciw argumentacji, iż „paszkwilant" Krakowa winien być wykluczony od nagrody konkursowej. To stanowisko uważamy za niesłuszne, czemu dał wyraz w swym feljetonie Dr Kanfer. Natomiast zupełnie inną rzeczą jest sam tok konkursu i decyzja sądu konkursowego. O ile istotnie autorzy „Przedświtów" (Nowaczyński) i „Samuela Zborowskiego" (Goetel) byli znani sądowi konkursowemu lub pewnej jego części przed ferowaniem wyroku, to naturalnie byłby to skandal niesłychany, bo jasnem jest, że w takim wypadku nie może być wogóle mowy o konkursie. Gdyby to okazało się prawdą, to miałby rację „I. Kurjer Codz.". domagający się pełnej nagrody w kwocie 10.000 zł. dla jedynego autora. którego sztukę nagrodzono, a który stawał do konkursu tak, jak tego wymagały zasadnicze postanowienia konkursowe, tj. z zakrytą przyłbicą — a więc dla p. K. H. Rostworowskiego, autora „Niespodzianki".

Wagi i odważniki należy bezzwłocznie zgłosić do cechowania

Z Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców komunikują nam:

Wszystkie wagi i odważniki, cechowane w roku 1926, należało poddać ponownemu ocechowaniu do końca roku 1928. Lustratorzy Urzędu miar i wag kontrolują obecnie bardzo energicznie po sklepach, a w razie ujawnienia braku nowej cechy z roku 1928 bezwzględnie konfiskują takie przybory miernicze i nakładają grzywny.

Kto więc dotychczas swej wagi, ocechowanej w roku 1926, do ponownego ocechowania nie zgłosił, winien uczynić to bezzwłocznie we własnym interesie, gdyż w wypadku niezwłocznego, dobrowolnego przedstawienia przyrządów mierniczych do ocechowania uniknie bezwzględnej ich konfiskaty.

Ulgi wojskowe dla słuchaczy szkół wyższych

Znowelizowana ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym zmieniła dotychczasowe ramy okresów, w których można było udzielać odroczeń z tytułu studjów. Wskutek tej zmiany znaczna ilość młodzieży została niespodzianie pozbawiona prawa do ulg, z których dawniej korzystała. Obecnie zarządziło Biuro Uzupełnień Min. Spraw Wojskowych wydanie przepisów, które ułatwiają młodzieży w okresie przejściowym zastosowanie się do zmian, przeprowadzonych w ustawie o powszechnym obowiązku wojskowym.

Udzielanie przesunięć zależne będzie między innemi od przynależności petenta do jednego z oddziałów wychowania fizycznego, względnie od wykazania się czynnym udziałem w przygotowaniu się do służby wojskowej. Do próśb o przesunięcie terminu należy też dołączyć zaświadczenia, stwierdzające fakty, jakie stały na przeszkodzie w ukończeniu nauk, np. choroby, nieszczęśliwe wypadki w rodzinie itp.

Zarządzenie określa bardzo szczegółowo warunki, pod któremi będą udzielane ulgi i dzieli petentów na dwie grupy. tj. takich poborowych, którzy już posiadają prawo do służby skróconej, i takich którzy prawo to dopiero nabędą.

M. S. Wojsk zarządziło, aby załatwianie podań było prowadzone przez władze wojskowe w tempie przyspieszonem. z uwagi na pokrywanie w tych terminach rozdzielnika poborowych.

Kto wygrał dolarówkę?

Poniżej podajemy pełny wykaz wylosowanych onegdaj 57 premij pożyczki dolarowej:

8.000 dolarów padło na Nr. 069900.

3.000 dolarów padło na Nr. 359482.

Po 1.000 dolarów wygrały Nr. Nr.: 818917, 582995. 246279, 575231, 835967.

Po 500 dolarów wygrały Nr. Nr.: 301470, 386045, 000636, 997114, 087054, 555826, 964161, 513069, 424278, 275278.

Po 100 dolarów wygrały Nr. Nr.: 447597, 881277, 309636, 634412, 619736, 754278, 821494, 784400, 585775. 749516, 497907, 383406, 534813, 581135, 960166, 262973, 960874, 236187, 167486, 746787. 983128, 473761, 421583, 379542, 216165, 099684, 612307, 625089, 738530, 443122, 610861, 795902, 299993, 544892, 575430, 029473, 849151, 285115, 936116, 606780.

Następne ciągnienie dolarówki 1 marca; losowana będzie premja 40 tysięcy dolarów.

—o—

— **P. WOJEWODA KRAKOWSKI DR KWAŚNIEWSKI** wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy. W związku z tem odpadają przyjęcia interesantów w piątek dnia 4 bm.

— **ZIMA W CAŁEJ PEŁNI.** Przez cały dzień wczorajszy padał w Krakowie obfity śnieg, którego uprzątnięciu nie mógł podołać ani zakład czyszczenia miasta, ani dozorcy domowi. Ruch tramwajowy odbywał się bez przerwy, gdyż specjalne oddziały robotników tramwajowych usuwały z torów nagromadzone zwały śniegu. Na linji Nr 3 musiano w godzinach przedpołudniowych wycofać wozy przyczepne.

Mimo temperatury około 0 stopni dało się we znaki dotkliwe zimno. ato z powodu silnych wiatrów i istnej zawieji śnieżnej. Wisła, która po ostatniej odwilży uwolniła się z powłoki lodowej, wczoraj pokryła się znowu gęstą krą.

Magistrat przypomina, że dozorcy domowi mają obowiązek codziennie oczyszczać nietylko chodniki, ale także i ścieki znajdujące się przed realnością przez wyrąbywanie lodu oraz usuwanie nagromadzonego śniegu i błota, które należy składać na kupki przy chodniku. skąd zostaną usunięte przez zakład oczyszczenia miasta. W czasie gołoledzi chodniki należy posypywać piaskiem lub popiołem. Winni niestosowania się do tych zarządzeń będą pociągnięci do odpowiedzialności administracyjno-karnej, niezależnie od odpowiedzialności sądowo-karnej w razie nieszczęśliwych wypadków.

— **KONTROLA NAD RUCHOMĄ REKLAMĄ.** Magistrat m. Krakowa zarządził, że prowadzenie na ulicach miasta wszelkiej reklamy przy pomocy specjalnie na ten cel urządzonych wózków ręcznych i wozów ciągnionych przez wierzęta lub poruszanych mechanicznie, wymaga uprzedniego pisemnego zezwolenia magistratu. Wózki i wozy służące do celów reklamowych mają odpowiadać wymogom estetycznym. Będące już w użyciu wozy i wózki mają być zgłoszone w magistracie w terminie dni 30, tj. do końca bm. Magistrat zastrzega sobie pociągnięcie pod przepisy tego rozporządzenia także wozów, służących do innych celów. a przytem używane również dla reklamy.

— **ZBIÓRKA SYLWESTROWA NA RZECZ POGOTOWIA RATUNKOWEGO** przyniosła 4.853 zł 53 gr. Jest to kwota, jaką uzyskali kwestarze pogotowia, zbierając datki tylko po ulicach i lokalach Krakowa. Na listy składkowe datki nadpływają jeszcze w dalszym ciągu. Zarząd stacji ratunkowej składa serdeczne podziękowanie młodzieży akademickiej, która cały dzień i całą noc sylwestrową kwestowała, oraz wszystkim ofiarodawcom, firmom, artystom teatru im. Słowackiego, reżyserowi Cybulskiemu z „Gongu" za wspaniałe przemówienie ze sceny, zarządom kinoteatrów, właścicielom restauracyj i kawiarń, oraz specjalne podziękowanie prawie całej prasie krakowskiej za bardzo życzliwe poparcie zbiórki pogotowia.

— **NOWY ROZKŁAD LOTÓW.** Rozkład lotów na lotnisku katowickiem przedstawia się jak następuje. O godz. 10'45 przybywa samolot z Warszawy, o godz. 11'45 startuje do Wiednia. Samolot z Wiednia przybywa do Katowic o godz. 12'15. O godz. 13-tej leci do Warszawy. Nadto przybywają samoloty z Krakowa o godz. 10'15 i o godz. 12'45, a odlatują do Krakowa o godz. 11-tej i o godz. 13'10. Czas lotu na przestrzeni Warszawa—Katowice wynosi 2 i pół godziny. Na przestrzeni Katowice—Wiedeń 3 i pół godziny, na przestrzeni Katowice—Kraków pół godziny.

— **ZARZĄD „FEDERACJI"** Polskich Związków Obrońców Ojczyzny Województwa Krakowskiego otworzył z dniem 1 stycznia br. stałe biuro sekretarjatu „Federacji" przy ul. Zacisze l. 5, I. p., dokąd należy przesyłać wszelkie korespondencje. Godziny urzędowe: wtorki od 11-tej do 13-tej, środy i piątki od 17-tej do 19-tej. Sekretarjat „Federacji" udziela wszelkich informacyj w zakresie organizacji „Federacji" Polskich Związków Obrońców Ojczyzny Województwa Krakowskiego.

— **POD ZARZUTEM AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ.** Organa wydziału śledczego w Krakowie aresztowały członków miejscowej organizacji Związku młodzieży komunistycznej: Sachera Majera Froha, rodem z Rzeszowa, słuchacza Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie, zam. przy ul. Dietla l. 27 skazanego w roku 1926 przez Sąd Okr. kar. w Krakowie za zbrodnię z § 58 i 65 uk na 3 lata ciężkiego więzienia, a w lipcu 1928 warunkowo zwolnionego z więzienia, Chaję Deborę 2-im. Anisfeld, magistra farmacji, zamieszkałą w Krakowie przy ul. Rabina Meiselsa l. 2, jej siostrę Hanę Anisfeld, lat 24, absolwentkę Państwowych Kursów Nauczycielskich w Krakowie, zam. również przy ul. Rabina Meiselsa l. 2. Przy rewizji przeprowadzonej u wyżej wymienionych znaleziono szereg wydawnictw najnowszych komunistycznych, a między innemi wydawnictwa agitacyjne, przeznaczone specjalnie dla wojska. Aresztowanych odstawiono wraz z materjałem dowodowym do sądu okręgowego karnego w Krakowie pod zarzutem agitacji komunistycznej.

— **CO, GDZIE I KOMU?** Teperowa Walerja, zam. przy ul. Michałowskiego l. 11 zgłosiła, że 1 bm. o godz. 3 skradziono jej w restauracji „Pawilon" futro sealskinowe, wartości około 1000 zł. — Rajner Marja, zam. przy ul. Radziwiłłowskiej l. 11 zgłosiła, że dnia 1 bm. skradziono jej z ganku kilim, wartości 70 zł. — Ostrowski Franciszek, że dnia 1 bm. skradziono mu na ulicy Siennej wózek ręczny z workiem mąki, wartości około 150 zł. — Sachowski Andrzej zgłosił, że dnia 2 bm. skradziono mu z restauracji Erny Fiszer, przy pl. Matejki kożuch wartości około 50 zł. — Kontykiewicz Karolina, zam. przy ul. Żółkiewskiego l. 30 zgłosiła, że skradziono jej 8 rasowych kur. wartości 120 zł. — Stuber Salomea, zam. przy ul. Lwowskiej l. 10, zgłosiła, że dnia 2 bm. skradziono jej z ganku poduszkę, wartości 80 zł.

— **CZYJE FUTRA I MATERJAŁY?** Organa śledcze policji krakowskiej zakwestjonowały w posiadaniu Marji Gancarzowej w Krakowie 4 futra męskie, podejrzanego pochodzenia. Jedno futro jest podbite nutrjami, drugie skunkami czarnemi w białe paski z kołnierzem sealskinowym, trzecie podbite jonatami, z bobrowym kołnierzem, czwarte podbite tchórzami rosyjskiemi z karakułowym kołnierzem. Nadto organa śledcze zakwestjonowały w mieszkaniu Porebskich przy ul. Józefa l. 12 większą ilość materji na ubrania i bieliznę, pochodzącą z kradzieży potokowych na szkodę nieznanego właściciela. Kradzież dokonana została na ulicy Augustjańskiej w czasie ładowania tych materji na auta, odchodzące do Nowego Sącza. W związku z tem aresztowano: Swiatłonia Władysława (lat 23) z Krakowa, murarza, Swiatłonia Kazimierza (lat 10) obu zam. przy ul. Wawrzyńca l. 16, znanych złodziei potokowych i Marję Porębską (lat 24), bez zajęcia, zam. przy ul. Józefa l. 12. Opisane wyżej futra i materje mogą poszkodowani oglądać w wydziale śledczym w godzinach od 11 do 13-tej

—o—

ZMARLI:

Hersch Jagoder l. 87.

— **W 2-gą ROCZNICĘ ŚMIERCI** bł. p. Dra Zygmunta Grünzweiga złożyła Helena Grünzweigowa na Zakład Wych. Sierót Żyd., ul. Dietla 64, Zł. 25'— i na Dom Starców Zł. 25'—. 5 g

— **WAŻNE DLA KUPCÓW!** Komitet budowy sanatorjum dla pracowników technicznych, telegrafów i telefonów wydał taryfę rozmów międzymiastowych krajowych i zagranicznych, szczególnie pożyteczną dla świata handlowego, gdyż zawiera dokładny spis miejscowości z zapodaniem, do jakiej strefy każda miejscowość należy, oraz ile wynosi opłata za rozmowę międzymiastową w każdej strefie.

Na tenże sam dochód — budowy sanatorjum w Ojcowie — urządza komitet pracowników technicznych zabawę karnawałową w sobotę 5 bm. w sali Bolońskiego (Rynek gł. 34).

Program najbliższych prac sejmowych

Warszawa, 3 1 PAT. W dniu dzisiejszym obradowała pod przewodnictwem posła Hołyńskiego (BBWR) sejmowa podkomisja budżetowa nad programem prac, celem przygotowania sprawozdania dla komisji budżetowej o działalności przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Najbliższy program prac sejmowych przedstawia się następująco: W dniu 9 stycznia pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego odbędzie się w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu posiedzenie komisji kontroli długów państwowych. Następnego dnia pod przewodnictwem tegoż posła odbędzie się posiedzenie komisji skarbowej. Na porządku dziennym tej komisji znajdują się między innemi przedłożenia podatkowe rządu. Następnie komisja budżetowa rozpocznie swe prace dnia 11 stycznia. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa Skarbu i Długów Państwowych, poczem tegoż dnia odbędzie się posiedzenie sejmowej Komisji Reform Rolnych. Podkomisja prawnicza do spraw nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych rozpocznie swe posiedzenia w dniu 11 stycznia i obradować będzie aż do wyczerpania materjału.

Regulamin sejmowy i rewizja Konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 1. (Sin) Zgodnie z uchwałą komisji regulaminowej Sejmu poseł Piasecki odbył konferencję z marszałkiem Daszyńskim w sprawie zaprojektowania postanowień regulaminowych dla dokonania rewizji konstytucji.

Powrót premjera Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 1. (Sin) Dziś w piątek, wraca z urlopu premjer Bartel, który natychmiast obejmie urzędowanie.

Wniosek w sprawie nowelizacji ustawy paszportowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 1. (Sin) Dnia 10 bm. odbędzie się posiedzenie komisji skarbowej Sejmu. Na porządku dziennym m. in. przedłożenia podatkowe rządu oraz wniosek posła Pischa z Klubu niemieckiego w sprawie nowelizacji ustawy o opłatach za paszporty na wyjazd zagranicę. Projekt ten przewiduje, że każdy obywatel polski winien mieć paszport wydany przez odnośną władzę polityczną. Paszport taki ważny jest na dwa lata na wielokrotne wyjazdy. Normalna opłata paszportowa wynosiłaby 10 franków szwajcarskich na zasadzie świadectwa niezamożności opłata byłaby zniżona do 1 franka. Dalej projekt przewiduje, że paszporty dla robotników i emigrantów oraz osób udających się zagranicę w celu zarobkowania winny być wolne od opłaty.

Dalsze następstwa sprawozdania Parkera Gilberta

Pretensje mniejszych wierzycieli reparacyjnych.

Londyn, 3. 1. (AW) „Daily Telegraph" donosi, że na skutek optymistycznego sprawozdania Parkera Gilberta o położeniu gospodarczem Niemiec mniejsi wierzyciele reparacyjni, tzn. owe państwa, którym przyznano tylko mały udział w niemieckich spłatach reparacyjnych zamierzają podjąć u wielkich mocarstw demarche, chcąc się powołać na owe postanowienia traktatu pokojowego, w myśl których Niemcy są odpowiedzialne za swe zobowiązania reparacyjne swych dawnych sojuszników. Idzie tu o Austrję Węgry i Bułgarję.

Przedstawiciele Niemiec w komisji ekspertów

Berlin, 3. 1. PAT. Wedle informacyi „Berliner Tageblattu" reprezentantami niemieckimi w komisji ekspertów będzie prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht oraz bankier hamburski Melchior. Jako ich zastępcy upatrzeni są: b. podsekretarz stanu a obecnie współwłaściciel domu bankowego we Frankfurcie Bergman oraz generalny dyrektor Zjednoczonych stalowni Voegeler a pozatem do specjalnych zagadnień mają być zamianowani poszczególni rzeczoznawcy z kół przemysłowych.

Belgrad nawiązuje kontakt z Zagrzebiem

Wiedeń, 3 1 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Belgradu: Wczoraj wieczór odjechał do Zagrzebia samodzielny demokrata Popowicz, aby wziąć udział w posiedzeniu komitetu wykonawczego koalicji chłopsko-demokratycznej. Na posiedzeniu tem zapadnie uchwała, co do stanowiska opozycji zagrzebskiej wobec przesilenia gabinetowego. Koła polityczne sądzą, że Popowicz przywiezie ze sobą pewne propozycje pod adresem koalicji chłopsko-demokratycznej. Równocześnie wyjechał do Belgradu z Zagrzebia samodzielny demokrata Kostic. Przybycie Maceka i Pribicevica do Belgradu oczekiwanem jest w niedzielę.

Po zamknięciu kroniki

— **REDUTA „GONGU".** Jak nas informują, dyrekcja wraz z zespołem sympatycznego teatrzyku rewji „Gong" organizuje w dniu 19 bm. w Starym Teatrze zabawę karnawałową p. n. „Reduta Gongu". Komitet organizacyjny reduty przygotowuje szereg niespodzianek i atrakcyj, dotychczas w Krakowie nie widzianych.

— **WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj w południe w fabryce Radziszewskiego przy ul. Skła [illegible] Wskutek wybuchu robotnik Marjan Grochal (lat 28), zam. przy ul. Węglerskiej l. 13 doznał ciężkich obrażeń na policzku i czole, oraz złamania dolnej dolnej szczęki. Ofiarę wybuchu opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

— **ZATRUCIA KWASEM SOLNYM** doznał Stanisław Bruzda, doprowadzony na I-szy komisarjat w stanie nietrzeźwym. Wedle informacji policji, jest to notoryczny złodziej, który w areszcie komisarjatu usiłował sie otruć kwasem solnym. Po przepłukaniu żołądka przewiózł go lekarz pogotowia do szpitala.

Przesilenie we Francji trwa

Paryż, 3. 1. (AW) W tutejszych kołach politycznych mimo pewnego odprężenia atmosfery w polityce wewnętrznej, spowodowanego cofnięciem zamiaru dymisji przez Poincarego, panuje pewien niepokój o najbliższą przyszłość. W kołach politycznych panuje przekonanie, że gabinet przechodzi obecnie kryzys i że nastąpi wkrótce nowy podział tek. Obecny rząd przygotowuje program prac ustawodawczych i od dyskusji nad nim uzależniona jest przyszła rekonstrukcja gabinetu.

Rada Centralna Światowego Związku studentów żydowskich obraduje w Paryżu

Paryż, 3 1 ŻAT. W salach międzynarodowego instytutu współpracy intelektualnej nastąpiło dziś otwarcie sesji rady centralnej Światowego Związku studentów żydowskich. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie z dotychczasowej działalności związku. Wygłoszone zostaną referaty o gospodarczej i kulturalnej działalności związku. Sesja poweźmie również uchwałę w sprawie zwołania wszechświatowego kongresu studentów żydowskich. Omówioną również zostanie sprawa numerus clausus.

Zawieje śnieżne w Europie

Wiedeń, 3 1 (AW) Tutejsza stacja meteorologiczna donosi o silnych zawiejach śnieżnych w całej Europie. W południowej Austrji komunikacja kolejowa jest wskutek zawiei śnieżnych ograniczona do minimum.

Marsylja (AW) Wczoraj po raz pierwszy od pięciu lat spadł śnieg. Także z Hiszpanji donoszą o mrozach i śniegu.

Jedynaczka Prezydenta Czechosłowacji

Panna Alicja Masaryk.

Dożywotni prezydent Czechosłowacji, Tomasz Masaryk od kilku lat jest wdowcem. Honory domu na zamku hradczyńskim czyni jedynaczka prezydenta, panna Alicja Masaryk. Należy ona do osobistości bardzo popularnych nietylko w Pradze, ale i w całych Czechach. Darzona głęboką miłością przez ojca, odwzajemnia mu się tkliwem przywiązaniem, a nieraz w jego odpowiedzialnej pracy jest dobrem natchnieniem i dzielnym doradcą.

Przed kilkunastoma laty panna Masaryk, jako młoda studentka, była nauczycielką w szkółce powszechnej. Już wówczas wykazuje zamiłowanie do pracy społecznej i poważne zdolności wychowawcze. Po powstaniu nowych Czech i powołaniu ojca na najwyższe w państwie stanowisko, panna Alicja zdobyła dyplom doktorski i w szerszym jeszcze zakresie oddała się pracy wychowawczej. Jako główny teren swej działalności obrała Czerwony Krzyż, poświęcając tej organizacji swe niezrównane zdolności, zapał i energję. Dzięki niej czeski Czerwony Krzyż, który w czasie pokoju postawił sobie za zadanie szerzenie hygieny wśród szerokich mas ludności, wychowanie fizyczne młodzieży i szkolenie pielęgniarek, rozwinął się poważnie i stał się jedną z najliczebniejszych organizacyj czeskich. Dotychczasowa jego działalność poza wyszkoleniem zgórą 15,000 pielęgniarek objęła w szeregach organizacji około 270,000 dziatwy szkolnej, wśród której Czerwony Krzyż propaguje zasady poświęcenia, miłości bliźniego i uczynności dla potrzebujących pomocy.

Praca społeczna zajmuje pannie Masaryk wiele czasu, każdą zaś wolną chwilę poświęca ona sztuce, w pierwszym rzędzie grze fortepianowej. Pracę społeczną jedynaczka prezydenta Masaryka traktuje, jako obowiązek względem ojczyzny, jako zadanie wychowywania dzielnych obywateli kraju, muzyka jest dla niej wypoczynkiem, rozrywką i podnietą do dalszej pracy.

Mimo jednak wybitnej roli, jaką dzięki wysokiemu stanowisku i popularności swego ojca odgrywa, panna Masaryk pozostała równie skromną i bezpośrednią w obejściu jak była przed dziesięciu laty.

Entuzjastyczne przyjęcie prof. Brodetzkiego w zach. Małopolsce

Wedle programu, prof. Brodetzki wyjechał we środę w godzinach południowych do Rzeszowa w towarzystwie członka Egzekutywy Org. Sjońskiej tow. Mgr. Salpetra. W Dębicy oczekiwała gościa delegacja towarzyszy rzeszowskich złożona z tow. Altera i dr. Kanarka. W sali recepcyjnej dworca rzeszowskiego przywitała gościa delegacja, złożona z przedstawicieli wszystkich frakcyj, w imieniu których przemówił w języku hebrajskim tow. Apfelbaum. Cały plac przed dworcem zalegały liczne rzesze ludności żydowskiej, które entuzjastycznie, wśród dźwięków Hatikwy, przywitały ukazującego się prof. Brodetzkiego.

Prof. Brodetzki był obecny na zebraniu młodzieży, gdzie wygłosił referat o zadaniach i drogach młodzieży, brał udział w posiedzeniu przedstawicieli frakcyj, następnie przemawiał na olbrzymiem zgromadzeniu ludowem. Rzeszów już od dawna nie pamięta tak licznego udziału w zgromadzeniu. Z całego szeregu miejscowości przybyli towarzysze, by zetknąć się z prof. Brodetzkim i przysłuchać się jego wywodom.

Wieczorem odbył się ku czci gościa bankiet w salach „kawiarni Europejskiej“, na którym zebrano większą kwotę celem wpisania prof. Brodetzkiego do Złotej Księgi Żyd. Funduszu Narodowego.

W drodze powrotnej prof. Brodetzki był entuzjastycznie witany przez ludność żydowską na dworcach kolejowych w Sędziszowie, Ropczycach, Dębicy, Tarnowie i Brzesku. Wszędzie jawiły się deputacje organizacji sjonistycznej oraz liczna publiczność, wyrażając uczucia sympatji i uznania dla wybitnego i czcigodnego reprezentanta najwyższej władzy sjonistycznej.

Morderstwo polityczne w Piotrkowie

Warszawa. 3. 1. (AW) Według otrzymanej w ostatniej chwili wiadomości, **zginął w dniu dzisiejszym w Piotrkowie od kuli rewolwerowej Teofil Jaszkowski, sekretarz egzekutywy OKR i PPS w Piotrkowie,** członek centralnego komitetu młodzieży socjalistycznej, TUR, przewodniczący związku pracowników użyteczności publicznej, członek akademickiego związku niezależnej młodzieży socjalistycznej, w wieku 25 lat. W kołach zbliżonych do PPS panuje przekonanie, że był to **zamach ze strony któregoś z członków PPS-dawnej frakcji rewolucyjnej. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.**

Zmiany w rządzie bułgarskim

Wiedeń 3 1 PAT. Dzienniki donoszą z Sofji: Potwiedza się wiadomość, że rząd bułgarski zwrócił się do rządu włoskiego z prośbą o udzielenie agrement dotychczasowemu ministrowi wojny gen. Wolkowowi jako posłowi bułgarskiemu. Ministrem wojny zostanie prawdopodobnie szef sztabu generalnego Bakardjew. Dotychczasowy minister spraw zagranicznych Burow obejmie tekę ministerstwa finansów, zaś dotychczasowemu ministrowi finansów Molowi poruczoną zostanie teka ministerstwa spraw zagranicznych.

ZE SPORTU

AZS.-Warszawa mistrzem Polski w hockeyu na lodzie

Krynica. 3. 1. PAT. Wczoraj zakończono turozgrywki turnieju hockeyowego o mistrzostwo Polsk. iWobec tego, że pierwsze miejsce zostało już przez AZS Warszawa zdobyte bezapelacyjnie, postanowiono przyznać tytuł mistrza temu klubowi i nie rozgrywać pozostałych dwu meczów. Natomiast postanowiono poczawszy od czwartku .egularne rozgrywki turnieju międzynarodowego o mistrzostwo Krynicy, do którego zostały dopuszczone następujące drużyny: zespół kombinowany Wiednia, BKE Budapeszt, AZS Warszawa, Pogoń Lwów, Legja Warszawa i drużyna kombinowana, złożona z graczy LTŁ, KŁ Poznań i graczy wileńskich.

* * *

Krynica. 3. 1. PAT. Ostateczny wynik mistrzostw Polski jest następujący: 1) AZS Warszawa 10 punktów, miejsce pierwsze, 2) Pogoń Lwów 7 punktów, 3) Legja Warszawa 6 punktów, 4) TKS Toruń 4 punkty, 5) AZS Wilno 2 punkty, 6) Wisła Kraków 1 punkt.

* * *

Krynica. 3. 1. W środę popołudniu odbyło się spotkanie towarzyskie między teamem z Wiednia a Lwowskiem Tow. Łyżw. Wynik 2:0 dla Wiednia.

Krynica. 3. 1. PAT. W dniu dzisiejszym rozpoczał się tutaj przy tłumnym udziale publiczności **międzyuarodowy turniej hockeyowy o mistrzostwo Krynicy.** Udział biorą BKE Budapeszt, TEAM z Wiednia, AZS Warszawa, Pogoń Lwów, Legja Warszawa i Lwowskie Tow. Łyżw. komb. z najlepszych graczy innych drużyn polskich. 1) AZS Warszawa — LTŁ komb. 10:0. 2) B. K. E. (Budapeszt) bije Pogoń Lwów 1:0.

Zamknięcie obrad konferencji Brit-Trumpeldor

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 1. Sin. Dziś zakończyła się konferencja Brith Trumpeldor. Żabotyński wyjechał do Berlina. Po drodze wstąpi on do Łodzi

KOMUNIKATY

—**BNEJ-SJON** (Zielona 17). Dziś w piątek punkt. o godz. 7.30 wiecz. wygłosi p. Dr. Emanuel Stein referat m. „Bohaterrzy współczesnej powieści“. Goście mile widziani.

— **HITACHDUT.** Dziś o godz. 5-tej wiecz. odbędzie się w lokalu org. „Awoda“ Rynek gł. 29, posiedzenie Komitetu Okręgowego z prof. Dr. Z. Brodetzkim. Uprasza się wszystkich członków Kom. Okr., jakoteż miejscowych komitetów hitachdutowych o punktualne przybycie.

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL“** (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. plenarne zebranie członków. Sprawy bardzo ważne.

— **MERKAZ-HACEIRM** (Krakowska 41) Dziś w piątek o godz. .30 wiecz. odczyt tow. M. Margulesa n. t. „Kapitalizm, imperjalizm i faszyzm, czyli prognozy poalesjońskie a rzeczywistość palestyńska“ (na marginesie referatu Zerubawla).

— **„PRZYSZŁOSC-HEATID“** (Zielona 17) Dziś w piątek punkt. o godz. 8 wiecz. zebranie członków, połączone z referatem kol. A. Hochmanna, nt. „Sprawa Jewish Agency“. Goście mile widziani.

— **ZWIĄZEK KULT.-OSWIAT. „JAWNEH“.** (Sebastjana 36) parter, zawiadamia, iż znany uczony p. I. L. Kahane, wykłada w wiecz. piątkowych i popoł. sobotnich z zakresu judaistyki. Początek wiecz. .30, popoł. 2.30. Goście mile widziani.

— **ŻYD. ZW. AKAD. „GORDONJA“** Dziś w piątek o godz. 5 popoł. zebranie wszystkich członków w Zrzeszeniu kobiet żyd. Rynek gł. 29. Sprawy bardzo ważne.

— **SOKÓŁ — MAKKABI. O mistrzostwo Krakowa.** W niedzielę 6 bm. o godz. 12 w poł. rozegrają powyższe kluby spotkanie, decydujące o pozostaniu w klasie A. Obie drużyny wystąpią w najlepszych składach. Mecz na torze Makkabi. W czasie meczu ślizgawka otwarta, bez opłacania wstępu na zawody.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 3. 1 1929. Akcje zwyżkowo. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 188.

Akcje przemysłowe: Żelazo 15.50—15.75, Niemojewski 265, Azot 3.25, Chodorów 232.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji mocniejszej. Zainteresowanie większe Bankiem Polskim, Żelazem i Chodorowem po kursach wyższych. Azot i Niemojewski bez zmiany. Ruch panował nieco żywszy. Obroty na ogół niewielkie.

Na pogiełdziu robiono jedynie 5-proc. Dolarówką po kursie słabszym 101.50—103.50 przy nieco większych obrotach. Reszta papierów w zupełnym zastoju.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne przy stosunkowo małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 3. 1 PAT. **Akcje:** Bank Dyskontowy 134.5, Bank Handlowy 120, Bank Polski 186, 188, 187, Siła i Światło 105, 107, Cukier 49 i jedna czwarta, Węgiel 102, Modrzejów 34, Ostrowiec ser. A. 98, B. 94.5, 95, Parowozy 30, Starachowice 41, 41.5, Haberbusch 240, **Pożyczki:** 4-proc. premjowa inwestycyjna 110.5, 110, 110.5, 5-proc. dolarowa 103.5, 103, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60, 10-proc. kolejowa 102.5, 8-proc. Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.88 i pół, 8.90, 8.86 i pół, **Dewizy:** Belgja 124.05, 124.36, 123.74, Londyn 43.26 i pół, 43.37, 43.16, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.87, 34.96, 34.78, Praga 26.41, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.73, 172.16, 171.30, Wiedeń 125.60, 125.91, 125.29, Włochy 46.70, 46.82, 46.58, Marka niemiecka 212.12.

Giełda poznańska

Giełda poznańska zbożowa z 2. 1: żyto 34—34 i pół, pszenica 41 i pół, jeczmień przemiałowy 32—33, jęczmień browarowy 34—36, owies 30 i trzyc zwarte do 31 i trzy czwarte, mąka żytnia 70-proc. 48, mąka pszenna 65-proc. 59 i pół do 63 i pół, ospa żytnia i pszenna 25 i jedna czwarta, do 26 i jedna czwarta, wyka lasowa 39—42, peluszka 37—39, groch polny 45—48, groch Wiktorja 65—70, groch Folgera 59—64. Usposobienie spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 3. 1 PAT. **Waluty i dewizy:** Amsterdam 284.72, Berlin 168.65, Budapeszt 123.69 i pół, Bukareszt 4.26 i jedna czwarta, Londyn 34.40 i trzy ósme, Nowy Jork 708.95, Paryż 27.72, Praga 20.99, Sztokholm 189.60, Warszawa 79.49 i pół do 79.77 i pół, Zurych 136.57, Amerykańskie 707.10, Niemieckie 168.40, Angielskie 34.33 i pół, Włoskie 37.04, Jugosłowiańskie 12.41 i jedna czwarta, Szwajcarskie 136.22, Czeskie 20.96 i pół.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.801, Renta lutowa 0.80, Kompas 17, Czerniowiecka 60, Północna 1126 i pół, Południowa 12 i jedna czwarta, Goleszów 232, Cement 112 i pół, Skoda 290 i jedna czwarta, Siersza 12, Zieleniewski 115, Fanto 6.80, Karpaty 17.15, Galicja 62 i pół.

Giełda zurychska

Zurych, 3. 1 PAT. Paryż 20.30.5, Londyn 25.19 i jedna ósma, Nowy Jork 5.19.35, Belgja 72.21, Włochy 27.18.5, Hiszpanja 84.72.5, Holandja 208.57.5, Wiedeń 73.10, Berlin 123.52.5, Sztokholm 139.05, Oslo 138.47.5, Kopenhaga 138.5, Sofja 3 i trzy czwarte, Praga 15.38, Warszawa 58.17.5, Budapeszt 90.58, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.55 i pół, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 218 i pół.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na styczeń br. wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

MUNDANTKĘ piszącą biegle na maszynie, przyjmie zaraz adwokat Dr. Bader, Kraków, plac Dominikański 2. 14 g

UPRAWNIONY technik-dentystyczny Max Thieberg, Wielopole 3, poszukuje praktykanta lub praktykantki. 3 er

POSZUKUJEMY zdolnego początkującego urzędnika. Natychmiastowo zgłoszenia pod „Fabryka“ do Adm. „N. Dziennika“. 13 g

ZDOLNĄ praktykantkę przyjmie S. Taschner, Kraków, Rynek 10. Zgłoszenia między godz. 7—8 wieczorem. 11 g

PRAKTYKANTA lub praktykantki do działu galanterji poszukuje zaraz magazyn uniwersalny, Kraków—Podgórze, Kalwaryjska 36. 20x

ENERGICZNY podróżujący na Wschodnią Małopolskę przyjmie zastępstwo z działu obuwniczego. (Obuwie męskie, damskie i dziecięce). Ma szeroka klijentelę. Znakomicie zna stosunki. Może służyć referencjami ewentualnie kaucją. Zgłoszenia pod „O. W.“ do Adm. „N. Dziennika“. 6 x

JEDNEGO pana (akademika), jako drugiego do pokoju z osobnem wejściem, z utrzymaniem, poszukuje się. Zgłoszenia pod „W. S.“ do Adm. „N. Dziennika“. bp.

OGŁOSZENIE. Zawiadamia się członków Banku Zaliczkowego i Kredytowego, Spółdz. z o. o. w Krakowie, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków tejże Spółdz. odbędzie się w dniu 19 stycznia 1929, o godzinie 6-tej popołudniu, w lokalu Spółdzielni, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zmiana, względnie uzupełnienie przedmiotu Spółdzielni (§ 2 statutu). 2) Ewentualia. — Zarząd. 10 g

PANIE! 30 złotych oszczędzacie, dając śniegowce do naprawy nowym elektrycznym sposobem: Leserkiewicz i Ska, Kraków, plac Szczepański 2. 3578ek

ŚNIEGOWCE odnawiany najnowszym elektrycznym sposobem. Prosimy nie zwlekać na ostatnią chwilę. Leserkiewicz i Ska Kraków, plac Szczepański 2. 3594ek

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Matus Żak, wydane przez Magistrat w Grodnie.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nowy Targ, Piotr Zajda. 13x

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł

z literatury hebrajskiej i żydowskiej

w oryg. i tłumaczeniach z wydawnictw: Sztybla, Central. Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca

Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka

Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.

4:21bp Najdogodniejsze warunki spłaty.

W myśl ogłoszenia, umieszczonego w „Monitorze Polskim“, w „Tygodniku Dostaw“, w Tygodniku „Przemysł i Handel“ w „Epoce“ i w „Czasopiśmie Technicznem“, rozpisuje się

PUBLICZNY PRZETARG

na dostawę i montaż żelaznego przęsła kratowego o rozpiętości podporowej 41'80 m. dla środkowego otworu mostu na rzece „Soła“ w km. 14 7/10 linji „Bielsko—Kalwarja“.

Plany, warunki wykonania dostawy i montażu i inne załączniki można przeglądać, a formularze ofertowe nabywać od dnia 3 stycznia 1929 r., w Wydziale III. (Drogowym), drzwi Nr. 188 Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Oferty przyjmuje wymieniona Dyrekcja najpóźniej do dnia 31 stycznia 1929, godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-tej popołudniu.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie.

PAN jadący Z WIEDNIA

do Krakowa w nocy z 29 na 30 grudnia jest proszony o zwrócenie „TAŁESU“ pod adresem: P. Czerniłowski, Łódź, ul. Wschodnia 72. za zwrotem kosztów przesyłki

Ważne dla Pań!

Sześciotygodniowy zbiorowy kurs tkanin plecionych (szaliki, chustki, kamizelki, pulowery i t. p.) Także dla Pań przyjezdnych. Przyjmuje się zamówienia. Zakład haftu i endlowania **„EMKA“ Pędzichów 3, sklep.**



SILVANA

NAJLEPSZY ZEGAREK SZWAJCARSKI

Precyzyjny! **Elegancki!**

Przeciw chudości używać należy naszego wypróbowanego od lat, skoncentrowanego proszku odżywczego „Plenusan“. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów **1 pud. 6.— Zł, 3 pud. 15.— Zł.**

Dr. GEBHARD i Sp., GDANSK Nr. 119.

עתונה המרכזי של ההסתדרות הציונית העולמית

יוצא אחת לשבוע בהשתתפותו הקבועה

של נחום סוקולוב. העורך: משה קלינמן.

מחיר החתימה: לשנה 50 זהוב. לחצי שנה 25 זהוב.

בכל עניני החתימה לפנות אל:

„TARBUT“ LWOW, ZA ZBROJOWNIĄ 3

Wanny, wanienki i nasiadówki

poleca pracownia blacharska

Jakóba Grossmanna, Kraków, Jakóba 3

Blednicę Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Cena za fl. 4.25 zł., pół 2.40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. — Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 3035x

„Marka światowej sławy“

znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami! Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

S. HAY, aptekarz **LWOW**

Przetargi publiczne

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie zamierza wybudować jednopiętrowy budynek główny na stacji Sokal i w tym celu rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na wykonanie tej budowy. Roboty oddane będą na podstawie planów, wyłożonych w Wydziale drogowym Dyrekcji Kolei Państwowych we Lwowie do przejrzenia, oraz przedmiaru warunków szczegółowych i ogólnych dla rozdania i wykonania budowli nadtorowych i według cen jednostkowych. Budowa powyższa ma być wyprowadzona pod dach wraz z przykryciem do dnia 31 października 1929 r., a ukończona i oddana do użytku do dnia 1 września 1930 roku.

Oferty wnosić należy do dnia 31 stycznia b. r.

Dokładniejsze warunki oferowania, oraz odnośne wskazówki zawarte są w formularzu ofertowym, oraz w przedmiarze i opisie budowy, które to załączniki można otrzymać po cenie 8 zł. w Wydziale III. Dyrekcji Kolei Państwowych, III. piętro, drzwi Nr. 331Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 stycznia 1929 r.

•

Przetarg na sprzedaż 8.822'99 m. sześc. drewna użytkowego jodłowego, 1.235'52 m. sześc. drewna użytkowego sosnowego, 316'16 m. sześc. drewna użytkowego dębowego, 333'72 m. sześc. drewna użytkowego bukowego i 71 m. sześc. drewna użytkowego brzozowego z Nadleśnictwa Samsonów odbędzie się dnia 15 stycznia 1929 r. o godzinie 12, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej Nr. 53.

Drewno znajduje się na zrębach, odległych od st. kol. Kielce i Zagnańsk od 1 do 12 klm.

Informacji udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Samsonów.

•

Przetarg na sprzedaż 1.953'20 m. sześc. drewna użytkowego sosnowego, 898'10 m. sześc. drewna użytkowego jodłowego, 64'84 m. sześc. dębiny użytkowej i 91'38 m. sześc. kopalniaków sosnowych z Nadleśnictwa Suchedniów, odbędzie się dnia 24 stycznia 1929 roku, o godzinie 12-tej, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ulicy Lubelskiej 53.

Drewno położone an zrębach odległych od st. kol. Suchodniów od 5 do 9 klm.

Informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Suchodniów.

יצאו לאור ונמצאו למכירה

ספרי הגאון י. א. קמלהר

א) „התלמוד ומדעי התבל“

מכיל מאה ושנים עשרי ענפים ממדעי־התבל המתאימים עם שטת חזיל

ב) „נתיבות התלמוד“ יאיר נתיב, שטה חדשה יעוזה ללמוד התלמיד ולדלות פנינים מכמני מו.

מחיר הספרים יחד: מכורך חצי בד 9·50 זהובים מעוטף —·8 זהובים

בהזמנות לפנות אל:

ISRAEL KAMELHAR, RZESZOW

למוכרי ספרים, ספריות ואגודות הנחה הגונה

Dr. praw (kandydat adwokacki) obejmie **administrację domów** załatwiając w zakres tejże wchodzące sprawy podatkowe i administracyjne (rekursy). Na żądanie pełne zabezpieczenie. — Zgłoszenia pod „Rutynowany“ do Adm. „N. Dziennika“. 1460g

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana